Skok w dal z lądowaniem na materacu - kłopoty ulańskiego sportu strona 14

Radosław Sałata znów bez medalu strona 15

prenumerata wspólnoty
zapisy do 20 września na poczcie i u listonosza

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

1 - 7 września 2020 r. ▪ nr 35 (895)
▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOM

Działacze Solidarności niezaproszeni na jej święto

Józef Korulczyk upomina się o pierwszych radzyńskich działaczy.

STRONA 2

Pracownica chora, dyrektorka w kwarantannie

COVID w radzyńskim sanepidzie

strona R1

Jakub Jakubowski prezesem wojewódzkim ruchu Hołowni

(fot. Jarosław Barański)

STRONA R7

Ejsmont nie traci madatu, wniosek do CBA znika.

Orłowski uznaje Grudnia za pieniacza i mówi, że „Dobry gospodarz zawsze daje zarobić swoim”

STRONA 4

Szkolna rekrutacja pierwszych klas

STRONA 3

Prawie 2 mln zł na remont kościoła

STRONA 3

Pijana prosiła policję o podwózkę do sklepu

STRONA 6

NAKŁAD 2345 egz.
ISSN 1899-7058

REKLAMA

EUROLIDER
KAMIEŃ DROGOWY, PIACH DO MIXOKRETA, ŻWIR, KAMIEŃ DO DEKORACJI OGRODU
na terenie Gminy Radzyń - transport gratis
722-212-748
Bedlno Radzyńskie 68
vis-a-vis stacji PKP

IVP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
BOSCH
JUNKERS
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łukow
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

eprasa.pl 6e5c6a255f

S T O P K A

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT RADZYŃSKI

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

NEKROLOGI

Dariusz Rybak, 42 lata
zm. 21 sierpnia, Radzyń

Marianna Opolska, 79 lat
zm. 22 sierpnia, Żabików

Marianna Wrzosek, 66 lat
zm. 22 sierpnia, Ulan

Janusz Węcław, 83 lata
zm. 27 sierpnia, Radzyń

Franciszek Majczyna, 71 l.
zm. 28 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

Święto Solidarności bez pierwszych działaczy Solidarności

RADZYŃ PODLASKI: Józef Korulczyk zarzuca organizatorom 40-lecia Solidarności brak zaproszenia dla wielu pierwszych działaczy Solidarności.

Józef Korulczyk zbulwersowany tym, że na głównej części uroczystości, która tydzień temu odbyła się w Oranżerii, zostało pominiętych wielu najistotniejszych ludzi - pierwszych działaczy Solidarności, upomniał się o nich, podczas swego wystąpienia (które, swoją drogą nie było przewidziane w scenariuszu). Te osoby tworzyły komitety założycielskie, rejestrowały komisje zakładowe, były podczas mszy w kościele Św. Trójcy, gdzie odbywała się pierwsza część uroczystości, a nie zostali zaproszeni na część zasadniczą.

Dlatego zadał pytanie, dlaczego na sali nie ma tych, którzy tworzyli Solidarność?

Pytanie pozostało bez odpowiedzi. Jak skomentował Józef Korulczyk, po jego wystąpieniu zapadła grobowa cisza. Wcześniej, na jego prośbę, minutą ciszy uczczono pamięć Włodzimierza Dzięgi.

Solidarność zabito

Wcześniej, w kościele Św. Trójcy podczas sumy modlono się w intencji członków NSZZ Solidarność. W homilii ks. kanonik Henryk Och grzmiał: Ciosem dla Solidarności była zdrada elit. Solidarność zabito, zdradził ją pierwszy przewodniczący, późniejszy prezydent Polski, zdradzili ludzie, którzy wepchali się do władzy, wpychali się do kościołów, by coś zyskać, potem Kościół haniebnie zdradzili - to były wilki w owczej skórze.

Następnie złożono wieńce pod pomnikiem Popiełuszki, zaś dziekan dekanatu radzyńskiego ks. prał. Roman Wiszniewski poświęcił nowo wybudowane rondo, które decyzją Rady Miasta otrzymało nazwę NSZZ Solidarność.

Oficjele w Oranżerii

Wspomniana, zasadnicza część obchodów odbyła się w sali kina Oranżeria. Historię Solidarności w Radzyniu przedstawiła Elżbieta Pietraszek. O swoich doświadczeniach mówili: przewodniczący Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ Solidarność Marian Król, ks. Andrzej Kieliszek, wicewojewoda Robert Gmitruczuk, starosta Szczepan Niebrzegowski, burmistrz Jerzy Rębek oraz przewodniczący Rady Miasta Adam Adamski.

Jakub Hapka

Pierwsi działacze Solidarności

Poprosiliśmy Józefa Korulczyka o wymienienie pierwszych „Solidarnościowców", których zabrakło podczas uroczystości w Oranżerii
Janusz Charęziński
Henryk Wach
Henryk Mazurek
Marzena Szczepaniuk
Krystyna Dawidek
Kazimiera Szatkowska
Teresa Cetnarowicz
Sławomir Ochnio
Tadeusz Oczkowski
Andrzej Wysokiński
Janusz Tarkowski
Irena Król (Garbala)
Adam Ostasiewicz
Marian Petlak
Janusz Trawiński
Artur Krzysiak

Fot. JH

ks. Henryk Och
proboszcz parafii Św. Anny

Mało jest wśród nas solidarności

- Boleję nad tym, że wśród nas jest tak mało solidarności, że wciąż się kłócimy. Umiejmy być solidarni!

Fot. JH

ks. Roman Wiszniewski
dziekan dekanatu radzyńskiego

Z Solidarności wyrosło wiele dobra

- 40 lat to też piękny jubileusz. Ile dobra z tego wyrosło, ile przetrwało w rodzinach, ilu ludzi się przy tym rozwinęło. Ile zostało dla pokoleń, co po nas idą

Józef Korulczyk
- Dlaczego na sali nie ma tych, którzy tworzyli Solidarność?

500 zł łapówki

W miejscowości Bedlno Radzyńskiej na drodze K-19 funkcjonariusze radzyńskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego samochodem marki VW Transporter, który w obszarze zabudowanym poruszał się z prędkością 95 km/h. Za kierownicą auta siedział 24-letni mieszkaniec gm. Kąkolewnica. Kiedy okazało się, że badanie wykazało niemal 0,5 promila alkoholu w jego organizmie, kierowca próbował wręczyć policjantom 500 złotych łapówki.

Pijany wiózł dziecko

Niemal 3 promile alkoholu miał w organizmie 34-letni kierowca zatrzymany do kontroli w centrum Czemiernik.

W piątek około godz. 12:45 na ul. Rynek w miejscowości Czemierniki policjanci radzyńskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej, samochód osobowym marki Renault Megane. Autem kierował 34-letni mieszkaniec gm. Czemierniki. W trakcie kontroli funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny woń alkoholu. Badanie wykazało niemal 3 promile alkoholu w jego organizmie. Razem z nietrzeźwym 34-latkiem, autem podróżowała jego 5-letnia córka.

URZĄD PRACY

Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Nauczyciel techniki w szkole podstawowej	Kępki	400zł.
Nauczyciel informatyki w szkole podstawowej	Kępki	1500zł.
Kierowca - mechanik	Żakowola Radz.	2600zł.
Nauczyciel EDB	Brzostówiec	175zł.
Nauczyciel WOS	Brzostówiec	350zł.
Nauczyciel fizyki	Brzostówiec	780,5zł.
Operator maszyn CNC	Radzyń/Brzozowski	2600zł.
Mistrz produkcji	Radzyń/GFN	2600zł.
Opiekun	Kąkolewnica/GOPS	2600zł.
Elektromonter lini kablowych	Radzyń	2600zł.
Stolarz	Radzyń/Brzozowski	2600zł.
Lakiernik wyrobów drewnianych	Radzyń/Brzozowski	2600zł.
Stolarz meblowy	Radzyń/Brzozowski	2600zł.
Sprzedawca - kasjer	Domaszewnica	2600zł.
Pomoc mechanika	Ulan Mały	2600zł.

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY
przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	4,35	4,93	4,25	2,03
Moya ul. Wisznicka	4,35	**4,95**	4,25	2,03
Resta ul. Budowlanych	**4,48**	4,84	4,35	**2,14**
PKS w Radzyniu	-	-	**4,11**	-
Shell Paszki	**4,48**	-	**4,45**	**2,14**
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,31	-	4,19	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,35	-	4,25	2,03
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,33	**4,59**	4,23	**1,92**
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	4,35	-	4,20	1,99
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	**4,29**	4,65	4,23	1,97

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE, GAZOWNICZE
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ WETERYNARII

RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK
tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE
tel. 884 623 936

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy
Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje
Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia
SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka.....352 51 05
Czemierniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

eprasa.pl 6e5c6a255f

Szkolna rekrutacja pierwszych klas: Zostali w powiecie

POW. RADZ. Mimo niżu demograficznego uczniów w pierwszych klasach szkół średnich powiatu radzyńskiego przybyło. Jest ich więcej o 50 w stosunku do roku poprzedniego.

W największej radzyńskiej szkole, Zespole Szkół Ponadpodstawowych, w nowym roku szkolnym 2020/2021 będzie się uczyło 1356 uczniów, w pierwszych klasach - 328. Oprócz uczniów z naszego powiatu (310), pojawią się też uczniowie z powiatów: parczewskiego (6 uczniów), bialskiego (3), lubartowskiego (6) oraz łukowskiego (3). W sumie - 18. Będą zgrupowani w 59 klasach. Liczba klas zmniejszyła się, mimo że wzrosła liczba uczniów.

162 nowych uczniów w I LO

Do I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu w nowym roku szkolnym będzie uczęszczało 25 procent wszystkich absolwentów radzyńskich podstawówek. Łącznie uczniów będzie 623 w 21 oddziałach klasowych. Do klas pierwszych trafi 162. - Nasze liceum w tym roku opuściło 331 absolwentów, czyli o 30 więcej niż w roku poprzednim - podkreśla Ewa Grodzka, dyrektor szkoły. Średnia liczba w oddziale to 29 uczniów w klasach pierwszych. 80 uczniów będzie do szkoły dojeżdżało.

Więcej o 6 uczniów niż w roku ubiegłym do ZSR w Woli Osowińskiej

Beata Żurawka-Polkowska, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej informuje, że w tej szkole naukę 1 września rozpocznie w 11 oddziałach 260 osób, w tym 86 uczniów technikum i 174 słuchaczy. Przyjęto 16 uczniów (tylko albo aż - jak mówi dyrektor) do technikum w zawodzie technik przetwórstwa mleczarskiego. Jest to liczba wyższa od roku ubiegłego o 6 uczniów. W ofercie szkoły pojawiły się dwie nowe propozycje: zawód technik administracji i florysta (44 osoby). - Są to liczby zadowalające. Jesteśmy przygotowani do otwarcia szkoły pod względem bezpieczeństwa sanitarnego - podkreśla.

Grażyna Dzida
dyrektor ZSP

- Dynamika wielkości klas jest bardzo duża, młodzież zmienia wybory. Dla przykładu niedawno w klasie w technikum logistycznym było 40 uczniów, teraz jest już 39.

Trzy nowe oddziały w szkole specjalnej

W Specjalnym Ośrodku Szkolno -Wychowawczym jest w tej chwili 27 oddziałów. To wzrost. W roku ubiegłym było ich 24. - Pojawiło się 11 nowych uczniów, w związku z czym musieliśmy utworzyć trzy nowe oddziały - relacjonuje Jolanta Purgał, dyrektor SOSW.

Monika Mackiewicz

Powiat buduje drogi

POW. RADZ. Czas wakacji to szczyt prac drogowych. Jak informował na ostatniej sesji Rady Powiatu starosta Szczepan Niebrzegowski zakończył się odbiór drogi Niewęgłowski – Czemierniki - Wyganów.

Toczą się prace na odcinku Paskudy – Gąsiory, w kierunku Łukowa, na odcinku Zbulitów w kierunku Wohynia. Są w powiecie realizowane nakładki. 20 sierpnia zakończono remont drogi powiatowej Borki – Sitno (odcinek ok. 380 mb). Wartość robót to: 79 tys. zł. Prace wykonała firma FEDRO z Osiecka.

Uwaga kierowcy!

Rozpoczęły się prace remontowe na odcinku Bojanówka - Lisiowólka. Wartość robót to niecałe 400 tysięcy złotych brutto. Wykonaniem tej drogi zajmuje się firma FEDRO z Osiecka.

Na sesji starosta poinformował również, że po przetargach w puli wojewody w Funduszu Dróg Samorządowych pozostały pewne środki i powiat radzyński dostał pisemną propozycję, że może złożyć wniosek na jeszcze jedną z planowanych dróg.

- Zarząd Powiatu po krótkiej analizie, zważywszy, że dysponujemy jednym gotowym projektem (przygotowanie projektu trwa ok. pół roku) postanowił zgłosić projekt inwestycji drogowej Brzozowica Duża.

Planowaliśmy go złożyć w przyszłym roku, złożymy już w tym - zapewnił Niebrzegowski.

mm

Miasto jednak z dofinansowaniem

RADZYŃ Miasto Radzyń jednak będzie mocniej i ekonomiczniej doświetlone. Urząd Marszałkowski z dodatkowej puli pieniędzy przyznał dofinansowanie dla radzyńskiego wniosku o zmianę oświetlenia ulicznego. W pierwszym rozdaniu wniosek został oceniony dobrze, jednak znalazł się na dalszej pozycji. Wiadomość z ostatnich dni jest taka, że wnioskowana kwota - 2 092 692,16 zł wpłynie na konta Urzędu Miasta.

mm

Narodowe Czytanie 5 września

RADZYŃ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza czytelników i nie tylko, 5 września na godz. 10, na Plac Wolności. W tym roku lekturą do wspólnego odczytania będzie dramat „Balladyna", autorstwa wieszcza narodowego Juliusza Słowackiego. Biblioteka prosi i zachęca o zabranie ze sobą własnych egzemplarzy dzieła, aby otrzymać pamiątkową pieczątkę tegorocznej edycji Narodowego Czytania.

mm

1,76 mln zł na remont kościoła Św. Trójcy

Parafia Św. Trójcy otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego dofinansowanie na remont wnętrza kościoła.

Cały projekt obejmuje kwotę ponad 1 760 000 zł. Koszt własny parafii wynosi 415 000 zł. Dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego wynosi ponad 1 300 000 zł.

Prace obejmują wnętrze kościoła, obie kaplice, zakrystie (sztukateria, ściany, bez posadzki).

- Prace rozpoczęlibyśmy w przyszłym roku. Przed nami spore wezwanie, ale też piękne dzieło do wykonania - informuje proboszcz Św. Trójcy, ks. Krzysztof Pawelec.

Jakub Hapka

Wieniec z gminy Wohyń będzie reprezentować powiat radzyński na dożynkach wojewódzkich

GMINA WOHYŃ Koło Gospodyń Wiejskich z Bezwoli Bezwolanki, które zgłosiło chęć udziału w konkursie wieńcowym ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski w Lublinie wygrało. Wieniec uwity przez panie z KGW Bezwolanki będzie reprezentował powiat radzyński i gminę Wohyń w dożynkach wojewódzkich w Bełżycach w konkursie wieńcowym.

Z powodu zagrożenia Covid-19 oraz obostrzeń sanitarnych dożynki wojewódzkie odbędą się w tym roku w mniejszym gronie i z zachowaniem wytycznych sanitarnych.

mm

Fot. UG Wohyń

Wieniec przedstawia Kościółek w Bezwoli. Wykonany jest ręcznie na styropianowym stelażu z wykorzystaniem płodów rolnych: ziaren zbóż, grochu, fasoli, kaszy jaglanej, kaszy gryczanej. Wymiary wieńca: 85 cm x 100 cm x 140 cm. Gratulujemy pomysłu i wykonania

DeKaL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240
ekoterm ORLEN

MOLAS
AGENCJA ARTYSTYCZNA
694 290 991
- NAGŁOŚNIENIE IMPREZ
- NAUKA GRY NA GITARZE
- NAUKA ŚPIEWU
facebook.com/MolasAgencjaArtystyczna

Zapiecek Lokalna Grupa Działania
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie."
Operacja pn. „Utworzenie działalności w obszarze obsługi nagłaśniania imprez i nauki gry na gitarze" współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.
Operacja realizowana w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LGD „ZAPIECEK".

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Radzyniu Podlaskim prowadzi nabór na rok szkolny 2020/2021 do szkół zaocznych
Szkoła Policealna w Radzyniu Podlaskim
/podbudowa szkoła średnia, matura nie jest wymagana/
- technik administracji
- technik usług kosmetycznych
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- opiekun medyczny
Liceum Ogólnokształcące
- /podbudowa: gimnazjum, 8-letnia szkoła podstawowa lub zasadnicza szkoła zawodowa/
Zapewniamy wysoką jakość kształcenia, przyjazną atmosferę
Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele
Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych
Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i innych instytucji.
Prowadzimy również szkolenia na różnorodnych kursach zawodowych
Informacje i zapisy:
Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Kształcenia
21-300 Radzyń Podl. ul. Sitkowskiego 2a,
Tel. 83 352 19-60, 83 352 76-00
Zapisy prowadzone są osobiście lub telefonicznie codziennie w godz. 8.00 -16.00

eprasa.pl 6e5c6a255f

Z ŻYCIA PSW

DRODZY MATURZYŚCI!
Gratulujemy zdanej Matury!
Trzymamy kciuki za tych przed którymi matura poprawkowa. Rekrutacja trwa do 15 października. Czekamy właśnie na Ciebie!

W PSW oferujemy:
- 18 kierunków studiów
- Atrakcyjne stypendia
- Zajęcia praktyczne
- Płatne praktyki zawodowe
- Ciekawe projekty badawcze
- Wyjazdy i obozy
- Niezapomniane przeżycia i miłą atmosferę
- Nowoczesną bazę dydaktyczną

ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!

STUDIA INŻYNIERSKIE
- Budownictwo
- Informatyka
- Mechanika i budowa maszyn
- Rolnictwo

STUDIA LICENCJACKIE
- Bezpieczeństwo narodowe
- Ekonomia
- Dietetyka
- Filologia angielska
- Filologia rosyjska
- Finanse i rachunkowość
- Pedagogika
- Pielęgniarstwo
- Ratownictwo medyczne
- Socjologia
- Turystyka i rekreacja
- Zarządzanie

STUDIA LICENCJACKIE W JĘZYKU ANGIELSKIM
- Nursing
- Computer Science
- Tourism and Recreation

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE
- Fizjoterapia
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA MAGISTERSKIE
- Bezpieczeństwo narodowe
- Ekonomia
- Filologia angielska
- Pielęgniarstwo
- Turystyka i rekreacja
- Zdrowie publiczne

ZAPRASZAMY!

Sekcja Promocji i Rekrutacji
www.rekrutacja.pswbp.pl
ul. Sidorska 95/97, Biała Podlaska, p. 108
tel. + 48 83 344 99 30
e-mail: rekrutacja@pswbp.pl

Radny Orłowski: Dobry gospodarz daje zarobić swoim

Radzyński radny powiatowy Jarosław Ejsmont nie stracił mandatu. Wnioskował o to mieszaniec Radzynia, który twierdzi, że kierowanie przez niego zakładem świadczącym usługi powiatowi narusza przepisy.

3 głosami za, 11 głosami przeciw, przy braku głosów niegłosującego we własnej sprawie Jarosława Ejsmonta, i braku obecnych na sali Jakuba Jakubowskiego oraz Zbigniewa Smółki uchwała w sprawie wygaśnięcia mandatu Jarosława Ejsmonta została oceniona negatywnie. Jednak zanim doszło do głosowania, na sali było sporo słownych potyczek i sporów, po tym jak Maria Szajda-Cupryn, przewodnicząca komisji do spraw wniosków, odczytała uchwałę o odrzuceniu wniosku mieszkańca Radzynia, który zażądał wygaśnięcia mandatu Ejsmonta. Nie zyskała też aprobaty propozycja Tadeusza Sławeckiego, żeby zdjąć z porządku obrad tę uchwałę, a sprawę skierować do analizy prawnej do Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Zarzut o wykorzystywanie mienia powiatu przez radnego powiatu

Przypomnijmy, że Radosław Grudzień złożył wniosek o wygaszenie mandatu kolejnego radnego powiatowego, po tym, jak złożył podobny wniosek wobec przewodniczącego rady Roberta Mazurka. Tym razem zarzuca Jarosławowi Ejsmontowi, radnemu, a także prezesowi radzyńskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych złamanie ustawy o samorządzie powiatowym. Chodzi o fakt kierowania przez Ejsmonta instytucją, która świadczy usługi na rzecz samorządu powiatowego. Prawo zabrania radnym prowadzenia działalności, w której dochody związane są z majątkiem samorządu, w którym pełnią swoją funkcję.

Stanisław Orłowski
radny
- Działalność pana Grudnia jest szkodliwa społecznie. Dobry gospodarz zawsze daje zlecenia swoim ludziom, żeby zarobili. To jest normalne. Tak samo jest w sprawie radnego Ejsmonta. Jeżeli PUK pełni usługi dla powiatu, dlaczego nie miałyby wykonywać pracy zleconej przez powiat?

Robert Mazurek
p-cy rady
- Podlegamy kontroli społecznej, każdy ma prawo złożyć taki wniosek, ale te zarzuty są absurdalne. Wymagałbym od wnioskodawców konsekwencji. Złożenia podobnych wniosków chociażby w stosunku do stowarzyszenia prowadzonego przez małżonkę wnioskodawcy, prezes LGD Zapiecek, czy radnego Zbigniewa Smółki, Michała Zająca, wójta gminy Wohyń, Ulan. Jakoś nie widzę takich wniosków

Jarosław Ejsmont
radny
- Nigdy nie wykorzystywałem i nie wykorzystuję mienia powiatu, w którym uzyskałem mandat radnego (...) Świadczone przez PUK usługi oraz sprzedaż na rzecz jednostek powiatowych prowadzona jest w granicach dopuszczonych przez prawo, a wszelkie zlecenia uzyskane zostały w oparciu o transparentne i równe dla wszystkich podmiotów rynkowych zasady. W żadnej mierze pełniona przeze mnie funkcja radnego powiatowego nie miała wpływu na uzyskanie zleceń

Mirosław Bartoś
radny
- Na Komisji d/s Petycji, Skarg, której jestem członkiem złożyłem wniosek, żeby tę sprawę skierować do rozpatrzenia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. Ten wniosek został zaakceptowany i przegłosowany pozytywnie. Dzisiaj w porządku sesji nie ma w ogóle po nim śladu. Pytam się: co się stało z tym wnioskiem? Czy to znaczy, że komisja, która go potwierdziła, bo ktoś się pomylił, teraz ten wniosek idzie do kosza? To jest szopka jakaś. Ja proponuję, żeby dzisiejszej uchwały nie podejmować, tylko sprawę skierować do CBA

Wniosek powinien być skierowany do CBA

Radny Tadeusz Sławecki i w tym przypadku wnioskował, by uchwały nie podejmować, a skierować sprawę do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. - Sprawa jest poważna, nie można się opierać na opinii jednej kancelarii prawnej - komentował opinię powiatowej Komisji d/s Petycji, Skarg i Wniosków, która odrzuciła wniosek Grudnia. Na uwagę wiceprzewodniczącego Stephana, że CBA nie jest od rozstrzygania takich spraw, i to jest tak jakby pytać policji o to, czy przepis prawa brzmi tak czy tak, odparł, że brał udział w pracach sejmowych nad ustawą o CBA i wie dobrze, że CBA ma uprawnienia śledcze, ale ma też pełnić rolę prewencyjną.

Radosław Grudzień
autor wniosku
- Pan Mazurek, jak każdy obywatel ma prawo złożyć wniosek odwoławczy. Jeżeli posiada informacje, o których ja nie wiem, że jego koledzy radni łamią przepisy antykorupcyjne, jako przewodniczący rady ma obowiązek działania. Wzywam publicznie, panie Robercie, jeśli ma pan honor, RiGCz, czy co tam pan jeszcze posiada, niech pan odwoła wicestarostę, czy swojego zastępcę. Zwracam uwagę, że sposób myślenia radnych PiS-u wyłuszczył pan Orłowski: „dobry gospodarz zawsze daje zlecenia swojemu". Antykorupcyjne przepisy, na które się powołuję we wnioskach, mają zapobiegać nepotyzmowi i przekupstwu politycznemu, ale niektórzy uważają inaczej

Zbigniew Smółko
radny
- Robert przyjął najbardziej paskudną metodę obrony własnej sprawy. Próbuje skierować na innych podejrzenia, zamącić wodę, żeby ludzie przestali cokolwiek w tej sprawie rozumieć. Cynicznie próbuje rozlać jak najszerzej smrodek oskarżeń, wmieszać w to innych, wykazać, że też nie są czyści, że inni też prowadzą jakieś dziwne, niedające się pogodzić z działalnością samorządową biznesiki.
Oczywiście doskonale wie, że gada głupoty, bo Zapiecek nie prowadzi i nigdy nie prowadził żadnej działalności gospodarczej, niczego nie sprzedaje, nie świadczy żadnych komercyjnych usług, nie wystawia faktur, nie ma cenników, które musiałby potem nerwowo usuwać ze swojej strony itd. Zamiast opowiadać takie żenujące bzdury, jeśli ma jakieś wątpliwości, może po prostu pokazać stosowne dokumenty, faktury itd. tak, jak uczynił to w jego sprawie Watchdog. Może złożyć stosowne wnioski o wygaszenie mandatów wobec byłych i obecnych członków zarządu LGD Zapiecek: wójta gminy Borki Radosława Sałaty, wójta gminy Ulan Jarosława Koczkodaja, wicestarosty Michała Zająca, wiceprzewodniczącej Rady Gminy Wohyń Magdaleny Pomorskiej, radnych Rady Powiatu Anny Szymali i Zbigniewa Smółko. Po tym, co powiedział na sesji, jeżeli chce dalej uchodzić za poważnego człowieka chyba nawet nie ma innego wyjścia. Oczywiście może też przeprosić za swoje zachowanie, ale jakoś się nie spodziewam

Dyskusja o sensie lub bezsensie wniosku

Radny Stanisław Orłowski był gotów zdecydowanie bronić mandatu prezesa PUK, a nawet stwierdził, że działalność wnioskodawcy Radosława Grudnia jest szkodliwa społecznie. Anna Szymala, której przewodniczący Robert Mazurek nie udzielił kilka razy głosu ze względu na procedury formalne i zamykanie dyskusji domagała się dostępu do swobodnej wypowiedzi, wreszcie radny Mirosław Bartoś wyrażał zdziwienie, że jego wniosek o skierowaniu tej sprawy do CBA, zgłoszony na powiatowej Komisji do Skarg, Wniosków i Petycji, oceniony pozytywnie przez członków komisji, w ogóle nie pojawił się w porządku obrad. - Zagłosowanie za tym wnioskiem stało się przez nieporozumienie - wyjaśnił inny członek tej komisji Dariusz Langa, dodając, że skierowanie sprawy do CBA to jest nadgorliwość.

Nie sprzeniewierzyłem się ślubowaniu

Ostatecznie, po odczytaniu długiego, przywołującego dużo paragrafów prawnych stanowiska przez Jarosława Ejsmonta, uchwały w sprawie wygaszenia jego mandatu nie przegłosowano. Za byli jedynie Tadeusz Sławecki, Anna Szymala i Mirosław Bartoś. - W żadnej działalności nie sprzeniewierzyłem się złożonemu ślubowaniu i obietnicom wyborczym składanym w czasie kampanii wyborczej - stwierdzał radny Ejsmont.

Monika Mackiewicz

R E K L A M A

eprasa.pl 6e5c6a255f

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

Zapraszamy
pn. - pt. 7.00 - 18.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 784 020 704, 784 077 188

Wytwórnia Pasz Agrifirm
21-300 Bedlno Radzyńskie 49A
(dawny Bacutil)

Better Together | agrifirm
Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

eprasa.pl 6e5c6a255f

Jednostka ma 50 lat i niesprawny samochód. Coraz rzadziej jeżdżą do akcji

Strażacy z Drożdżaka zbierają na nowy wóz. Stary ma 38 lat

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA KRZYWDA Druhowie z Drożdżaka od 50 lat służą pomocą mieszkańcom. Jednak przez niesprawny samochód coraz rzadziej jeżdżą do akcji. Pomóżmy im zebrać brakujące 25 tys. zł na zakup nowego wozu.

Ochotnicza Straż Pożarna w Drożdżaku istnieje nieprzerwanie od 1970 r. Druhowie gaszą pożary, jeżdżą do wypadków, podtopień, zwalonych drzew, usuwania gniazd os i szerszeni. Uczestniczą w lokalnych imprezach, zabezpieczają dożynki, procesje Bożego Ciała, festyny.

OSP Drożdżak liczy dziś 36 strażaków. Jednostka w tym roku świętuje swoje 50-lecie. Rozpoczęcie jej działalności miało miejsce 1 stycznia 1970 r.

IFA z 1982 roku

Z okazji okrągłego jubileuszu OSP w Drożdżaku ma szansę na zakup nowszego wozu strażackiego.

Jednak druhom brakuje 25 tys. zł wkładu własnego. Proszą o pomoc w zebraniu tej kwoty. Można przekazać pieniądze bezpośrednio, a także wpłacić je na portalu zrzutka.pl. Opis zbiórki jest w zakładce „Zbiórka na wóz strażacki dla OSP Drożdżak". Już są pierwsze wpłaty.

Strażacy z Drożdżaka mają dziś do dyspozycji stary wóz, który często szwankuje.

- Obecny samochód IFA 50 z 1982 r. służy nam od 2002 r. i jest w bardzo złym stanie technicznym, co często uniemożliwia nam udział w akcjach. Nikt już takimi wozami nie jeździ - mówi Wiesław Piotrowski, prezes OSP Drożdżak.

Szanse na nowy wóz są realne, bo gmina ma zabezpieczone w budżecie 180 tys. zł na jego zakup. Przetarg na samochód będzie ogłoszony jeszcze w tym roku.

Wkład własny

Teraz strażacy muszą przekazać gminie wkład własny, który wyliczyli na 25 tys. zł, ponieważ spodziewają się, że nowy samochód może kosztować około 200 tys. zł.

- Na zarządach OSP było ustalone, że każda jednostka straży wnosi wkład własny na zakup samochodu – mówi prezes OSP Drożdżak.

Oprócz zbiórki internetowej strażacy z Drożdżaka planują także kwestę wśród mieszkańców.

- Kwesta zawsze była w Lany Poniedziałek, ale w tym roku nie było jej z powodu epidemii. Dlatego planujemy, że druhowie jeszcze się przejadą kwestować po sąsiednich miejscowościach. W imieniu zarządu oraz druhów serdecznie dziękujemy za każdą wpłatę - mówi Wiesław Piotrowski.

Wyremontowana strażnica i garaż

Na nowy samochód czeka wyremontowana dwa lata temu strażnica z garażem z automatycznymi drzwiami. Dodatkowo założono w świetlico-strażnicy centralne ogrzewanie.

- Trzeba podziękować wójtowi Wardzie, bo zrobione jest ogrzewanie w garażu, w którym będziemy nowy samochód trzymać. Za wójta Kędry garaż było odnowiony i wstawione automatyczne drzwi. Druhowie tu także dołożyli swoje fundusze. Teraz, dzięki ogrzewaniu, nowy samochód będzie mógł stać cały czas z wodą, co pozwoli na szybki wyjazd do akcji – dodaje prezes OSP Drożdżak.

A co ze starym samochodem?

- Decyzja jeszcze nie jest podjęta. Nie jest dużo wart, najwyżej kilka tysięcy złotych. Jest pomysł, żeby gdzieś go postawić jako zabytek, tak jak w Krzywdzie stoi inny stary wóz – mówi Piotrowski.

mo

Wiesław Piotrowski,
prezes OSP w Drożdżaku

POTRZEBNY SPRAWNY SAMOCHÓD

- Przez brak sprawnego samochodu często jesteśmy jednostką wykluczoną z akcji. Stary samochód z 1982 r. albo odpali, albo nie. Nowy wóz pozwoli na sprawny wyjazd do akcji

JAK WESPRZEĆ ZRZUTKĘ?

- Przez internet: na portalu zrzutka.pl jest opis zbiorki pn. „Zbiórka na wóz strażacki dla OSP Drożdżak".
- Osobiście: można także przekazać pieniądze bezpośrednio strażakom.

POWSTANIE OSP DROŻDŻAK

Wielokrotnie Drożdżak nawiedzały ogromne pożary. Na wiosnę 1943 r. spłonęło 8 budynków, w tym dwa mieszkalne. W 1953 z ogniem poszło 13 domów i 26 obiektów gospodarczych; w żywiole zginęła 1 osoba. Sześć lat później spłonęło 14 budynków gospodarczych i 3 domy, a w 1964 r. - 5 zabudowań. W mglisty wrześniowy dzień 1968 r. spaliło się 12 domów.
Dlatego 25 października 1969 r. postanowiono założyć w tej miejscowości Ochotniczą Straż Pożarną. Spotkanie założycielskie odbyło się w obecności przedstawiciela Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Łukowie – Janusza Pawlaka. Oficjalne rozpoczęcie działalności nowej jednostki miało miejsce 1 stycznia 1970 r., gdy Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Łukowie przekazała nowej jednostce motopompę M-400, węże, gongi alarmowe, bosaki, toporki i ręczną syrenę.

Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej staje się faktem

Zarząd Województwa zatwierdził 25 sierpnia listę projektów, Powiat Łukowski dostanie prawie 2,4 mln zł na modernizację Muzeum w Woli Okrzejskiej.

Wartość inwestycji to przeszło 3,8 mln zł. Prace będą prowadzone w trzech obszarach. Po pierwsze remont starej oficyny, w której mieści się Muzeum. W planach jest remont stropów, schodów, częściowe dociepleni i montaż pomp ciepła. Do tego wymiana więźby dachowej, okien i przebudowa instalacji: wodnej, kanalizacyjnej i CO. Dziś budynek jest ogrzewany starymi grzałkami na prąd zainstalowanymi w kaflowych piecach. Metamorfozę przejdzie również Kopiec Henryka Sienkiewicza w Okrzei. W tym oku mija 82. rocznica jego „otwarcia".

Kopiec ma przejść lifting. Chodzi o nowe alejki prowadzące na szczyt, wzmocnienie skarp i wymianę ogrodzenia.

W parku w Woli Okrzejskiej z kolei odtworzone zostaną dawne aleje i historyczna brama wjazdowa. Ta znajdowała się od strony drogi powiatowej Wola Okrzejska - Okrzeja na łuku pod starymi drzewami.

Do tego nowe ogrodzenie, oświetlenie i monitoring.

Odbudowa starego dworu

Aby Muzeum w Woli Okrzejskiej stało się Centrum Kultury z prawdziwego zdarzenia prace, o których mowa nie wystarczą. Najambitniejszy plan na przyszłość to odbudowa historycznego dworu, w którym wychował się mały Henryk Sienkiewicz, a który po wojnie został rozebrany. W zbiorach Muzeum zachowały się plany tego drewnianego budynku i bogata dokumentacja fotograficzna. Odbudowa dworu rozwiązałaby wiele problemów, z którymi dziś boryka się Muzeum. Placówka przede wszystkim zyskałaby nowe powierzchnie wystawiennicze. W nowym budynku miałyby się znaleźć: archiwum, magazyn, pomieszczenia socjalne, biura i mała kawiarenka.

Odbudowany budynek miałby stanąć na historycznych, zachowanych fundamentach. Do dziś pod nimi znajdują się dawne piwnice, które u Sienkiewiczów pełniły funkcję spiżarni.

Nowe posady radnych Nurzyńskiego i Pogonowskiego

ŁUKÓW Kandydat na burmistrza w ostatnich wyborach samorządowych Maciej Nurzyński z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej od września zaczyna nową pracę. Znalazł ją w łukowskim Starostwie i na pół etatu w Zespole Placówek (dawniej Szkoła Specjalna). Maciej Nurzyński pracował ostatnie 5 lat w Fundacji „Żółty Latawiec" w Siedlcach. Był dyrektorem biura Fundacji i sekretarzem Niepublicznego Przedszkola „Żółty Latawiec". Obie instytucje działają na rzecz osób z zaburzeniami osobowymi. - Będę kontynuował tę pracę z osobami niepełnosprawnymi w Zespole Placówek - mówi radny. Nurzyński zostaje w „Żółtym Latawcu" jako członek zarządu.

Od 1 wrześni nową pracę będzie miał też inny miejski radny. Arkadiusz Pogonowski z Alternatywy dla Łukowa. Na niepełny etat zostanie zatrudniony w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukowie. Będzie uczył historii. Równolegle Pogonowski uczy jeszcze w dwóch szkołach w gminie Łuków. Chodzi o podstawówki w Aleksandrowie i Dąbiu.

Nowe posady to nie jedyny wspólny mianownik, który łączy radnych. Maciej Nurzyński i Arkadiusz Pogonowski za Leonarda Baranowskiego i Marka Żurawskiego. Burmistrz Piotr Płudowski zdecydował o zmianach w składzie osobowym Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Pogonowski i Nurzyński zaczęli w niej pracę 1 sierpnia.

Łukasz Prusak

Pijana jechała po alkohol

Dzielnicowemu tłumaczyła, że jedzie tylko po alkohol na dalszą imprezę. Poprosiła o podwiezienie do sklepu.

Do zdarzenia doszło w piątek około godz. 20:10 w miejscowości Brzeziny gm. Komarówka Podlaska. Dzielnicowy zauważył kierującą samochodem osobowym m-ki Fiat Punto, która poruszała się całą szerokością jezdni. W związku z podejrzeniem, że kobieta znajduje się pod działaniem alkoholu zatrzymał ją do kontroli drogowej. Podczas prowadzonych czynności okazało się, że siedząca za kierownicą pojazdu 36-latka, mieszkanka gm. Wohyń jest kompletnie pijana. Urządzenie wskazało ponad 3,5 promile alkoholu w jej organizmie. Samochód, którym kierowała został zabezpieczony na parkingu strzeżonym.

W rozmowie z dzielnicowym kobieta swoje zachowanie tłumaczyła tym, że jedzie tylko po alkohol na dalszą imprezę. Gdy sobie uświadomiła, że jej auto został odholowane poprosiła o podwiezienie do sklepu po alkohol.

eprasa.pl 6e5c6a255f

– Dość obietnic! – skandowano podczas protestów

Mieszkańcy blokowali drogę. Walczą o poprawę bezpieczeństwa

Parchatka: Podczas protestu mieszkańcy wyposażeni w maseczki, kamizelki odblaskowe i transparenty z hasłami chodzili po pasach w kółko, blokując ruch. W trakcie około 40 min. było tylko kilka krótkich przerw na przepuszczenie samochodów. Na całym 2,2 km odcinku miejscowości to jedyne przejście dla pieszych – zwiększenie ich liczby jest jednym z postulatów mieszkańców na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drodze.

Tadeusz Wąsala,
mieszkaniec Parchatki

Tu od czwartku do niedzieli nie da się przejść na drugą stronę ulicy, a kierowcy nic sobie nie robią z przepisów. Sam byłem świadkiem sytuacji, gdy jacyś młodzieńcy pędzili motocyklami z podniesionymi przednimi kołami i o mało co nie zderzyli się z samochodem z naprzeciwka, gdyby tamten nie wyhamował. Rowerzystka, która ostatnio tu zginęła była moją dobrą znajomą. A policji nie ma wtedy kiedy jest potrzebna. Dlatego biorę udział w tym proteście i jestem bardzo wdzięczny naszemu sołtysowi za zorganizowanie takiej akcji

Halina Jakubiec,
mieszkanka Parchatki

Wszyscy mamy problemy z poruszaniem się po miejscowości. Po jednej stronie mamy wąski pas pobocza, po drugiej rów. Nie ma pasów koło przystanki, musimy litościwie czekać aż ktoś nas przepuści lub gdy trafi się luka między samochodami. U mnie w rodzinie nikomu na szczęście nic się nie stało, ale sąsiad wpadł pod samochód i po pół roku od wypadku zmarł. Bardzo dobrze, że mamy ten protest i banery, bo tylko w ten sposób możemy coś wymóc. Gdy usłyszałam o akcji, byłam pierwsza by się zaangażować. Cieszy mnie również, że wspiera nas pani poseł

Gmina Kazimierz Dln: – Kiedy wreszcie zbudują nam chodnik? – pytają mieszkańcy Parchatki i Wierzchoniowa (gm. Kazimierz Dolny), którzy od lat domagają się poprawy bezpieczeństwa na ruchliwej drodze wojewódzkiej. Swoje niezadowolenie wyrazili w weekend czasowo blokując ruch.

Niedziela – tym razem protestowali mieszkańcy Wierzchoniowa. W miejscowości jest tylko kawałek chodnika, a biegnie tędy ruchliwa trasa na Kazimierz, Opole Lub. Puławy i Lublin

Tomasz Lenart,
sołtys Wierzchoniowa

Kawałeczek chodnika jest w centrum miejscowości, ale musimy pamietać, że ludzie mieszkają w innej części naszej miejscowości, m.in sporo rodzin z dziećmi. Ludzie muszą dojść na przystanek, na zakupy, dzieci w drodze do szkoły. Nie da się tędy chodzić bo pobocza są niekoszone, a również zimą nie ma jak przejść. Dziś chcemy zwrócić na siebie uwagę – że taka miejscowość jak Wierzchoniów istnieje i ma określone potrzeby

Jakub Pruchniak,
radny z Wierzchoniowa

Tu jest naprawdę bardzo niebezpiecznie, bo kierowcy rozwijają bardzo duże prędkości. Jak wyjadą z zakrętu mają 900 metrów prostej, równej drogi. A chodnik kończy się na wysokości przystanku autobusowego i mamy tylko bardzo wąskie pobocze – nie ma gdzie uciekać. Zależy nam, by przez całą długość miejscowości można było przejść bezpiecznie chociaż po jednej stronie

Parchatka: Nie robimy na złość kierowcom, ale chcemy zmiany podejścia urzędników

W sobotę wpół do jedenastej na drogę wyszli mieszkańcy Parchatki. Z transparentami i banerami, skandując hasła „Mamy dość!" „Żądamy budowy chodnika" chodzili w kółko po jedynym przejściu dla pieszych w miejscowości. Taki protest trwał około 40 minut pod nadzorem policji. W tym czasie kilka razy mieszkańcy schodzili z drogi, na chwilę przepuszczając samochody – m.in. z powagą potraktowano ojca wiozącego do szpitala duszące się dziecko.

– Po raz pierwszy pokazujemy nasze niezadowolenie i protest na dotychczasowe postępowanie urzędów, decydentów. Myślę, że nasza postawa zostanie właściwie odebrana przez władze wojewódzkie i samorząd. Nasz protest nie bierze się z jakiejś złośliwości w stosunku do użytkowników drogi, jak i urzędu. Po prostu protestujemy przeciwko temu co do tej pory się działo i wnosimy o poważne potraktowanie naszych problemów związanych z tą drogą i bezpieczeństwem – mówił sołtys Ryszard Rybczyński

Mieszkańcy domagają się budowy chodnika na całej długości miejscowości, zwiększenia liczby przejść dla pieszych i zamontowania fotoradaru lub innej formy monitorowania prędkości. Blokadę drogi poprzedziła inna akcja, którą opisywaliśmy w ubiegłym tygodniu – na ogrodzeniach mieszkańcy powiesili banery z hasłami np. „Tu zginęła nasza sąsiadka" „Mamy dość śmierci na tej drodze".

Walkę Parchatki o bezpieczeństwo wspiera poseł Monika Pawłowska, która wspólnie z mieszkańcami blokowała drogę.

– Jeden z asystentów mieszka w Parchatce i dlatego od razu zainterweniowałam. Chciałabym wam obiecać, że zrobię wszystko co w mojej mocy, by zapewnić bezpieczeństwo na terenie Parchatki – mówiła posłanka do mieszkańców.

Wierzchoniów: Tu samochody dosłownie zahaczają o przechodniów

Dzień po akcji w Parchatce, w taki sam sposób protestowali mieszkańcy Wierzchoniowa, również w gminie Kazimierz Dln. Frekwencja była równie liczna, co w sąsiedniej miejscowości, bo tu ludziom podobnie bardzo zależy na doprowadzeniu do budowy chodnika wzdłuż biegnącej tu ruchliwej wojewódzkiej drogi. Dziś jest tylko kawałek. Jak policzyli sami mieszkańcy, blisko 30 posesji pozostaje bez dostępu do chodnika. Po miejscowości trzeba chodzić poboczem, które jest bardzo wąskie i zaniedbane – zarośnięte chwastami, bo zarządca drogi zbyt rzadko przeprowadza wykaszanie. Przez miejscowość biegnie równy, gładki asfalt, co sprawia że kierowcy chętnie przekraczają prędkość.

– Najgroźniej jest, gdy samochody się wymijają, bo już było bardzo dużo przypadków, gdy pojazd zahaczył przechodnia lusterkiem o rękę. Tu jest naprawdę niebezpiecznie. Część wypadków zakończyła się tragicznie – mówi Jakub Pruchniak, gminny radny z Wierzchoniowa. Mieszkańcy najbardziej boją się o dzieci, które korzystają z przystanku autobusowego, by dojechać do szkoły.

Gmina jest gotowa, ale ruch należy do lubelskich drogowców

Jak tłumaczy burmistrz gminy Kazimierz Dolny, Artur Pomianowski, samorząd dopełnił wszystkich warunków do budowy chodnika w Parchatce i Wierzchoniowie, jednak decyzja o rozpoczęciu tych inwestycji należy do zarządcy drogi czyli Zarządu Dróg Wojewódzkich.

– My wykonaliśmy dokumentację projektową zgodną z wymaganiami technicznymi ZDW i zabezpieczyliśmy blisko pół miliona złotych na realizację tych inwestycji, które w formie pomocy celowej przekażemy ZDW. Taka kwota ma pokryć około 60 proc. całkowitych kosztów. Już w 2019 r. wystąpiliśmy z wnioskiem o wspólną realizację tych zadań w bieżącym roku i na razie trafiliśmy na listę rezerwową. Nie wiemy czy jakaś decyzja zapadnie w tym roku, ale na wszelki wypadek, ponieważ termin składania wniosków mija z końcem sierpnia, złożyliśmy już kolejny wniosek na przyszły rok – wyjaśnia burmistrz.

Kamil Wąsik

Stanisław Wrótniak,
mieszkaniec Parchatki

Uważam, że taka forma protestu jest słuszna, bo władze od lat zaniedbują sprawę naszego bezpieczeństwa. Na odcinku ponad dwóch kilometrów mamy tylko jedno przejście. Dzieci nie mogą spokojnie przejść przez ulicę. Powinniśmy bezpiecznie korzystać z drogi, w końcu żyjemy w cywilizowanym świecie

eprasa.pl 6e5c6a255f

Policjanci ściągnęli z protestu mężczyznę, który lekko uderzał w maskę jednego z samochodów i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy

Blokowali drogę nad jeziora, bo chcą przebudowy ruchliwej trasy

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:
Przez dwie godziny około 50 mieszkańców spacerowało po przejściach dla pieszych wokół ronda w Ludwinie. W ten sposób protestujący przypomnieli o potrzebie przebudowy drogi nad jeziora, która od lat prosi się o remont. W czasie protestu doszło do jednego incydentu.

W blokadzie wzięli udział zarówno mieszkańcy Ludwina, jak i Łęcznej

W porównaniu do ubiegłego roku protestujący zaopatrzyli się w jeszcze większą liczbę transparentów

Od czasu do czasu protestujący przepuszczali sznur aut - w większości powracających z jezior po ciepłym weekendzie

Tysiące turystów nadal jeździ po wąskiej i dziurawej drodze wojewódzkiej nr 820 Łęczna - Sosnowica m.in. nad jeziora Łukcze, Piaseczno i Zagłębocze. Nie ma tu ścieżki rowerowej, brakuje też chodników.

Szedł wójt i burmistrz

Mieszkańcy i turyści od lat czekają na przebudowę tej ważnej drogi. Jednak w ubiegłym roku radni sejmiku województwa wykreślili inwestycję z bieżącej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, a pieniądze przeznaczone na przebudowę drogi nad jeziora przeznaczyli na gruntowny remont drogi Kraśnik - Chodel. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że właśnie z Kraśnika pochodzi marszałek województwa Jarosław Stawiarski (PiS).

Z powodu decyzji o kolejnym odłożeniu przebudowy drogi prowadzącej na Pojezierze Łęczyńsko-Włodarskie mieszkańcy blokowali rondo w Ludwinie już jesienią ubiegłego roku.

W niedzielę, 30 sierpnia, odbył się kolejny protest. Blokada została zorganizowana w wakacje tylko raz, na koniec sezonu, aby przesadnie nie utrudniać życia kierowcom, którzy - jak podkreślają organizatorzy protestu - nie są winni całej sytuacji. Większość mieszkańców blokujących drogę nie chciała totalnie sparaliżować ruchu, tylko zwrócić uwagę na problem fatalnego stanu jednej z najpopularniejszych dróg województwa, z której korzystają nie tylko mieszkańcy powiatu łęczyńskiego, ale też m.in. Świdnika czy Lublina.

W niedzielnym proteście wzięli udział m.in. wójt gminy Ludwin Andrzej Chabros, burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski (który wracał właśnie z odpoczynku nad jeziorem), przewodniczący rady gminy Ludwin Wojciech Szymański oraz radni gmin Ludwin i Łęczna.

Jeden z protestujących wylądował w radiowozie

Blokada ronda w Ludwinie odbyła się w godz. 15-17, czyli w czasie, gdy rozpoczęły się poweekendowe powroty z jezior. Niektórzy kierowcy głośno trąbili, inni otwierali szyby i mówili, że popierają protestujących.

Ktoś inny mówił do nich: - Pomyślcie lepiej, jak uprzykrzyć życie tym, którzy odpowiadają za brak przebudowy tej drogi.

Kilka osób domagało się mocniejszego protestu, czyli dłuższego blokowania przejazdu przez rondo. Jednak organizatorzy pozwalali przejechać autom co jakieś 20 minut, szczególnie że część kierowców wiozła małe dzieci, co zgłaszała obecnym na rondzie policjantom.

Halina Pachucka,
mieszkanka Ludwina

PCHAJĄ SIĘ NA TRZECIEGO

Kolejny raz biorę udział w tym proteście. Mieszkam przy tej drodze. Jest straszny ruch tutaj. Często kierowcy pchają się, na trzeciego wyprzedzając rowery. Ta droga jest stanowczo za wąska. Nie ma też chodnika, a korki robią się od Ludwina aż do samych jezior

Karol Żuk,
radny gminy Ludwin

CHOCIAŻ CHODNIK I ŚCIEŻKĘ ROWEROWĄ

Nie chcemy szczególnie utrudniać kierowcom życia, a jednocześnie przypomnieć o problemie, który nie został w żaden sposób rozwiązany. Nie dostaliśmy nawet żadnego światełka od samorządu województwa, że coś tu będzie robione. Minął kolejny rok i nic. Skoro brakuje pieniędzy na przebudowę drogi, to proponujemy, aby w pierwszej kolejności stworzyć chociaż szlak pieszo-rowerowy, przynajmniej z Łęcznej do Rogóźna. Zdejmijmy pieszych i rowerzystów z tej niebezpiecznej drogi. Bo obecnie, chociaż odległość jest mała, wozimy dzieci do szkoły samochodem. Boimy się puszczać je po tej drodze, szczególnie jak jest śnieg i błoto

Andrzej Chabros,
wójt gminy Ludwin

ROWERZYŚCI RYZYKUJĄ

Już drugi raz omija nas przebudowa drogi nr 820. Dlatego mieszkańcy przestali ufać osobom z zewnątrz. Wzięli sprawy w swoje ręce i pokazują swoje niezadowolenie. Chcemy zaznaczyć potrzebę przebudowy drogi, a jednocześnie nie robić wielkiej uciążliwości dla przejeżdżających tędy kierowców. Mamy nadzieję, że dzięki blokadzie będziemy bardziej zauważeni. Mieszkańcy swoją obecnością wskazują, że jest to jedna z najbardziej zniszczonych dróg wojewódzkich. Do tego mamy tu dodatkową uciążliwość w postaci dużego ruchu turystycznego. Przy przebudowie byłaby okazja na poprawę bezpieczeństwa rowerzystów, bo dzisiaj przejechać tą drogą po tak nierównej nawierzchni i przy tak dużym ruchu na dwóch kółkach jest wielkim ryzykiem

Leszek Włodarski,
burmistrz Łęcznej

A BYŁO JUŻ TAK BLISKO

Już cieszyliśmy się, że jest blisko realizacji przebudowy tej drogi, gdy w ubiegłym roku dowiedzieliśmy się, że jest to jednak przełożone w czasie. A wszyscy widzimy, jaką rolę odgrywa ta droga. Zdaję sobie sprawę, że blokada jest dużą uciążliwością dla kierowców, sam zresztą właśnie wracam z jeziora. Ale taki protest to jeden ze sposobów pokazania, jak bardzo nam zależy na tej inwestycji, która jest istotna z punktu widzenia mieszkańców gminy Łęczna i Ludwin, ale także mieszkańców Lublina czy Świdnika. Oprócz aspektu bezpieczeństwa bardzo ważny jest także aspekt turystyczny. Przebudowa powinna spowodować stworzenie ścieżki rowerowej. Taka ścieżka sprawiłaby, że nasze „małe Mazury" byłyby częściej odwiedzane. Myślę, że obecnie w sezonie letnim nikt nie odważy się na to, by wybrać się z dziećmi nad nasze jeziora rowerami

W czasie blokady doszło do incydentu. Policjanci ściągnęli z protestu mężczyznę, który lekko uderzał w maskę jednego z samochodów i nie reagował na polecenia funkcjonariuszy. Mężczyzna próbował jeszcze uciekać policjantom, ale ostatecznie funkcjonariusze zabrali go do radiowozu.

Na jakim to jest etapie

Jest gotowa dokumentacja przebudowy 28 km drogi nr 820 Łęczna - Sosnowica Dwór. 31 lipca urząd marszałkowski wystąpił do wojewody o decyzji ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej).

Jednak inwestycja wyceniana jest na niebagatelną kwotę 200 mln zł. Tych pieniędzy w budżecie województwa nie ma. Pozostało więc czekać na środki z perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027.

Urząd marszałkowski chce przystąpić do wykupu gruntów pod przebudowę drogi nr 820, o czym poinformowany został wójt gminy Ludwin. Koszt dokumentacji i wykupu ziemi opiewa to ok. 12 mln zł.

Kamil Kulig

Postawili staruszkę pod ścianą: wzięła kredyt na niepotrzebne rzeczy

Podczas prezentacji organizowanych przez firmy starsze osoby są naciągane na zakup niepotrzebnych produktów i brania kredytów - alarmuje radny Teodor Czubacki. Z takim problemem zgłosiła się do niego jedna z mieszkanek Lubartowa.

W piątek, 28 sierpnia, w Lubartowie odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy z Wielkopolski. Matka osoby zgłaszającej sprawę radnemu została na spotkanie zaproszona telefonicznie. Miało ono dotyczyć vouchcerów wczasowych. Starsza kobieta wylosowała voucher. Mimo że nie chciała nic kupować, przedstawiciele firmy powiedzieli, że skoro została wylosowana, to musi nabyć produkty w sumie za 11900 zł. Ponieważ takiej kwoty przy sobie nie miała, zaproponowano jej kredyt w wysokości 14 756 zł. Podzielono go na 48 rat. Wysokość jednej raty to 307,42 zł miesięcznie. Kobieta kupiła ozonator S 500, (według córki starszej pani jego cena w sprzedaży internetowej waha się od 1000 zł do 11000 zł), grillownicę, multicooker, wyciskarkę i materac. Mimo że nie miała przy sobie dowodu, sprzedający poszli z nią do domu i wręczyli jej produkty i umowę kredytową. Umowa z bankiem ma być starszej pani dostarczona przez e-mail, chociaż nie posiada ona poczty elektronicznej.

- Aby rozwiązać ten cały problem, mama musi odesłać sześć paczek i vouchery na adres korespondencyjny firmy. Oczywiście musi też wypowiedzieć umowę kredytu z bankiem w Gdańsku i zamknąć rachunek bankowy - radny przytacza relację córki poszkodowanej kobiety. - Takich osób będących na spotkaniu, o którym mowa poniżej jest 10 osób tylko w Lubartowie, strach pomyśleć ile w naszym województwie i kraju - mówi Teodor Czubacki.

Rodzina kobiety zapowiada zawiadomienie policji o możliwości popełnienia przestępstwa przez firmę organizującą pokaz.

Marcin Kusyk

Dźgnął kolegę nożem za hejt internetowy

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:
15-letni chłopiec został raniony nożem przez swojego rówieśnika. Poszło o obraźliwe wpisy na portalu społecznościowym.

W ubiegły czwartek wieczorem w gminie Cyców dwóch 15-latków pokłóciło się na ulicy z powodu obraźliwych wpisów na portalu społecznościowym. W pewnym momencie jeden z nastolatków postanowił użyć siły.

- Podczas kłótni wyjął nóż i ugodził nim kolegę. Poszkodowany telefonicznie powiadomił o zdarzeniu swoją siostrę, która wraz z matką zawiozła poszkodowanego do szpitala – informuje st. sierż. Izabela Zięba z łęczyńskiej policji

Życie nastolatka nie jest zagrożone. 15-letni sprawca napadu został zatrzymany. - Zebrane materiały trafią do sądu rodzinnego ds. nieletnich – dodaje st. sierż. Zięba.

Kamil Kulig

eprasa.pl 6e5c6a255f

Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:4 (2:2)

Wariacki mecz w Opolu

Pomimo że Huragan dopisał sobie trzy punkty i zasiadł w fotelu lidera, trener Damian Panek miał pretensje za zbyt niedokładną grę w obronie. Cztery gole na wyjeździe łatwo mogły nie wystarczyć do zwycięstwa.

Opolanin jest chyba najbardziej nierówno grającą drużyną w lidze, w tym sezonie wygrywał już czterema bramkami i przegrywał ośmioma. W Huraganie trener Panek dopiero próbuje doprowadzić do powtarzalności gry i zbudować drużynę mogącą włączyć się do walki o ligową promocję. Dla obydwu szkoleniowców niedzielne spotkanie było okazją do wspomnień: obaj w 2007 roku decydowali o sile ognia Orląt Radzyń Podlaski i był to wielce skuteczny duet... Mecz rozpoczął się od gola Artura Renkowskiego w 9. minucie. Stracony łatwo gol podrażnił gospodarzy, którzy w ciągu kwadransa wyszli na prowadzenie. Najpierw sędzia podyktował dość kuriozalny, ale chyba jednak poprawny - rzut karny dla miejscowych po tym, jak bramkarz po wyłapanym dośrodkowaniu staranował napastnika. Pewnym egzekutorem okazał się Filip Drozd. Drugą bramkę zdobył chwilę później Dominik Banach po akcji prawym skrzydłem. Radość nie trwała długo, bo w 30. minucie wyrównał Patryk Pakuła. Przy wszystkich tych trafieniach zasługą strzelcy muszą podzielić się z defensorami, bo wszystkie one były z gatunku tych „do uniknięcia".

Losy meczu rozstrzygnęły się między 72 a 79 minutą, kiedy Huragan odskoczył na dwa gole i, mimo starań gospodarzy, już nie było mowy o kolejnym odwróceniu wyniku.

Mimo kompletu punktów po meczu Damian Panek nie był skory do pochwał, oceniając, że nawet w meczu z Włodawianką (przegranym 0:3) jego podopieczni spisywali się lepiej. - Wolę wygrać 1:0 po meczu, w którym piłkarze grają normalnie, a nie każdy zapomina o swoich zadaniach, zwłaszcza w defensywie. Już czujemy, że na Huragan każdy się szykuje specjalnie, my też musimy nauczyć się żyć z rolą faworyta w konkretnych meczach - komentuje Panek. Również wyłącznie za grę w ofensywie swoich podopiecznych chwalił Damian Szewc, zgłaszając pretensję do gry w obronie i przy stałych fragmentach. W sobotę o 17:00 Huragan podejmie Lublinianke, a Opolanin tegoż dnia o 11:00 będzie szukał punktów w Rejowcu.

Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski
3:3 (2:2)

Bramki: Drozd (20), D. Banach (23), Król (90) – Renkowski (9), Pakuła (29), Radziszewski (72), Tkaczuk (79).
Opolanin: Szczepański – Wesołowski, Fliszkiewicz, Matysiak, Lucyk (70 Leziak), D. Banach (80 Koneczny), M. Banach (70 Pałka), Sałasinski, Szewc, Drozd, Król.
Huragan: Czarnecki – Czumer (53 Radziszewski), Renkowski, Mirończuk, Olszewski, H. Łukanowski (75 Tkaczuk), Pakuła (67 Waniowski), Komar, Korgol, Kleber (53 Sz. Łukanowski), Grochowski (89 Panasiuk).

Zbigniew Smółko

Puchar Polski - wyniki

W dwóch meczach deszcz rozdał karty

Fot.facebook Powiślak

Osiem goli Opolaninowi w lidze, sześć Orłowi Urzędów - piłkarze Powiślaka mieli powody do satysfakcji

W Piaskach piłkarze nawet nie wyszli na boisko, w Cycowie musieli uciekać do szatni po 20 minutach.

Wyniki III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgu w Lubelskim Związku Piłki Nożnej
26 sierpnia:
Sokół Konopnica - Górnik II Łęczna 1:0
Paweł Osoba 22
Wisła Annopol - Lublinianka Lublin 1:2
Jarosław Pawłowski 90 - Wojciech Kwiatkowski 63, Krzysztof Rybak 81
Orzeł Urzędów - Powiślak Końskowola 0:6
Marcin Gil 33, Damian Bernat 39, Dominik Ptaszyński 48 (rzut karny), Jakub Pryliński 67, Jarosław Milcz 71, Kamil Lisiewicz 83 (rzut karny)
Wisła II Puławy - Granit Bychawa 0:4
Jakub Szymala 58, Łukasz Strug 67, 80, 86
Piaskovia Piaski - Świdniczanka Świdnik Mały przeniesiony na 2 września godz. 17 z powodu ulewy
Janowianka Janów Lubelski - Opolanin Opole Lubelskie 2:6
Łukasz Piecyk 2, 84 - Kamil Król 11, Mateusz Banach 27, Bartłomiej Koneczny 50, Dominik Banach 54, 67, Piotr Wesołowski 90
GKS Abramów - KS Drzewce 0:10
Mateusz Łakomy 5, Mateusz Kamola 18, 41, Marcin Paprocki 30, 33, 52, Dominik Giziński 35, 72, Daniel Kędra 57, 89
LZS Poniatowa Wieś - Avia II Świdnik - 2 września, 17:00
Stal Poniatowa - Garbarnia Kurów 4:3
Wiktor Tkaczyk 25, 44, Dawid Żyszkiewicz 30, Karol Sujka 37 - Michał Zlot 22, 34, 64
Błękit Cyców - Polesie Kock - rozegrano 20 minut, z powodu ulewy sędzia przerwał zawody, mecz zostanie dokończony 9 września o godz. 17:00
Następna runda rozegrana zostanie 16 września, do gry włączą się drużyny z III ligi.

Zbigniew Smółko

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec 1:1 (0:1)

Bizon dalej szarżuje

Klub z Jeleńca przeżywa chyba najpiękniejszą futbolową jesień w historii. Po uzyskanym niespodziewanie awansie drużyna spod Łukowa podjęła rękawicę i zamiast potulnie dać się ogrywać, wyrywa faworytom punkcik po punkciku.

Trener gości Rafał Borysiuk z konieczności na środku obrony wystawił nominalnego napastnika Karola Borkowskiego, który z nietypowym zadaniem poradził sobie zupełnie poprawnie. Wymieniana przed sezonem w gronie kandydatów do spadku drużyna z maleńkiego Jeleńca ciągle potrafi zaskoczyć bardziej renomowane drużyny. W niedzielę była bliska sprawienia niespodzianki w Łęcznej. Na początku meczu objęła prowadzenie po pewnie wykonanym przez Michała Botwinę rzucie karnym, swoje sytuacje mieli jeszcze Łukasz Samociuk i Karol Borkowski, jednak nie potrafili zamienić ich na gole. Gospodarze rzadko docierali pod bramkę Włodzimierza Lisiewicza, ale na jednego, zdobytego zaraz po przerwie gola wystarczyło.

Okiem trenera:

Fot.Zbigniew Smółko

Rafał Borysiuk
(Bizon Jeleniec)
Zasłużyliśmy nawet na zwycięstwo

- Pierwsza połowa to było najlepsze 45 minut tej drużyny jakie widziałem, później dało o sobie znać, że młodzi zawodnicy z Łęcznej są bardziej wybiegani. Gdybyśmy wykorzystali swoje sytuacje, wracalibyśmy z kompletem punktów. Dla mnie mecz z Orlętami Łuków w następnej kolejce nie ma podtekstów, ale dla wielu moich piłkarzy takie derby rzeczywiście mogą być szczególnie ważne, na pewno będę ich uczulał, że nie można dać się ponieść emocjom i grać tak, żeby kości trzeszczały... (z archiwum)

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec
1:1 (0:1)

Jakub Cielebąk 46 - Michał Botwina 16 (karny)
Górnik:M. Perdun - Kocyła, Duda, Zagórski, Tomasiak, Iwańczuk (86 Kucybała), Zdunek, Obroślak (46 Szady), Pułajdowicz (78 Kociuba), P. Perdun, Cielebąk (90 Szczepanik)

mp

Powiślak Końskowola - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:1 (1:0). Pierwsza strata punktów Powiślaka

Brak skuteczności i koncentracji kosztował dwa punkty

Przed meczem Powiślak był żelaznym faworytem, a wygrana 8:1 z Opolaninem robiła duże wrażenie. Kiedy gospodarze dość szybko zdobyli prowadzenie, niemal wszyscy spodziewali się kolejnych goli. Innego zdania byli tylko ambitni goście.

W minionym tygodniu gospodarze rozegrali mecz III rundy Pucharu Polski z Orłem Urzędów. Trener Witkowski, zwłaszcza przed przerwą, dał szansę dłuższych występów zawodnikom rzadziej występującym w lidze. Mimo to drużyna z Końskowoli nie miała żadnych trudności i łatwo awansowała do kolejnej rundy.

Okiem trenera:

Kamil Witkowski
(Powiślak)
Pretensje do arbitra i do siebie

- Powiem szczerze, że Sparta to najlepsza drużyna z jaką do tej pory graliśmy... Sędzia kompletnie stracił kontrolę nad meczem. Jakby dwóch zawodników z drużyny przeciwnej dostało po czerwonej kartce to myślę, że nikt nie miałby pretensji. Arbiter nie podyktował również ewidentnego rzutu karnego dla nas w pierwszej połowie, lecz to my sami tak naprawdę mamy pretensje do siebie za te niewykorzystane sytuacje i brak koncentracji w obronie (wypowiedź dla strony klubowej)

Niewykorzystane szanse

Pierwsze 25 minut meczu mogło przynieść gole dla obydwu drużyn. Swoje szanse mieli w Powiślaku Przemysław Sobolewski i imponujący ostatnio strzelecką formą Jarosław Milcz (przypomnijmy: 5 goli z Opolaninem!), a po drugiej stronie boiska z daleka strzelał Paweł Pokrywka. W 26. minucie najpierw doskonałą sytuację pod bramką gospodarzy zmarnował Paweł Figura: Maciej Zagórski popisał się obroną w sytuacji „sam na sam". Zanim goście skończyli rozpamiętywać straconą szansę, miejscowi odpowiedzieli natychmiastowym kontratakiem. Po prostopadłym podaniu Sobolewskiego w sytuacji „sam na sam" znalazł się Jarosław Milcz i otworzył wynik. Gracze Powiślaka próbowali pójść za ciosem, kilka razy piłka „tańczyła" blisko bramki Sparty, raz, wydaje się że słusznie, miejscowi domagali się od arbitra podyktowania rzutu karnego, jednak do przerwy utrzymał się wynik 1:0. **Brak koncentracji**Na drugą połowę goście wyszli bardziej skoncentrowani i zdeterminowani, aby powalczyć chociaż o punkcik. W 51. minucie po dobrym dośrodkowaniu najlepiej w polu karnym ustawił się Andrzej Głowacki i wyrównał. Powiślak próbował odpowiedzieć, swoje szanse mieli Artur Sułek, Sebastian Wrzesiński i Damian Bernat.

Snajper poszedł do szatni

W 78. minucie swoją drugą żółtą kartkę obejrzał Milcz i miejscowi musieli już poważniej pomyśleć o zabezpieczeniu tyłów, bo gracze z Rejowca zwietrzyli szansę. Zmęczenie i brak wypracowanych mechanizmów nie pozwoliły jednak na zbudowanie konkretnej akcji. Powiślak trochę na własne życzenie stracił dwa punkty, bo tak należy traktować sobotni remis. Trzeba jednak również dostrzec, że Sparta w ostatnich trzech meczach nie zaznała porażki i ma wszelkie dane, żeby powalczyć o wejście do grupy „awansowej". W sobotę Powiślak zagra na wyjeździe z Lutnią Piszczac, która również od trzech kolejek systematycznie dopisuje sobie kolejne oczka. Sparta Rejowiec dobrą opinię spróbuje potwierdzić u siebie również w sobotę w meczu z Opolaninem.

mp

Powiślak Końskowola – Sparta Rejowiec Fabryczny
1:1 (1:0)

Bramki: Milcz (26) – Głowacki (51).
Powiślak: Zagórski – Nowak (59 Kobus), Banaszek, Ptaszyński, Olszewski, Wrzesiński, Sobolewski, Sułek, Bernat (59 Gil), Milcz, Pryliński.
Sparta: Kamiński – Kić, Huk, Starok, Wołos, Borówka (56 Martyn), Kasperek, Pokrywka, Głowacki (56 P. Jasiński), Kuśmierz, Figura (70 Karwowski).
Żółte kartki: Milcz x2, Wrzesiński – Głowacki, P. Jasiński, Kasperek.
Czerwona kartka: Milcz (78 min, za drugą żółtą).

eprasa.pl 6e5c6a255f

III liga: Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3:2 (3:1). Znakomity mecz bialskiej młodzieży

W tej lidze nie ma faworytów i niespodzianek

Przed sezonem Podlasie było wymieniane jako żelazny kandydat do spadku, tydzień temu goli nastrzelał im 38-letni Wojciech Białek z Avii Świdnik. KSZO kilka tygodni temu gładko wyrzuciło z Pucharu Polski Wisłę Kraków. W sobotę nie miało to żadnego znaczenia, a za każdy gram lekceważenia rywala faworyzowani goście zapłacili punktami.

Fot. Cezary Hince

W drugiej połowie meczu z KSZO Podlasie broniło się niebezpiecznie blisko swojej bramki, ale kosztowało to tylko jednego gola

Po przegranym 1:6 meczu z Avią trudno było w Białej o optymizm. Kiedy Szymon Stanisławski szybko otworzył wynik, kibice nie spodziewali się sensacji. Jednak, przesunięty ze stopera z powrotem do ataku Mariusz Chmielewski szybko wyrównał. Potem z wymiany ciosów zwycięsko znowu wyszli gospodarze i po dobrym podaniu Olafa Martynka do Kamila Kocoła i przytomnym strzale najstarszego - bo aż 26-letniego! - zawodnika gospodarzy zrobiło się 2:1. Przed przerwą obrońcom urwał się 16-letni Gabriel Mierzwiński i podwyższył wynik. W drugiej połowie goście mocno zaatakowali, ale jednak poza fatalnym pudłem Stanisławskiego w 50. minucie nie stworzyli sobie zbyt wielu klarownych sytuacji. Wprawdzie w 89. minucie - skądinąd rozgrywający bardzo dobre zawody! - Filip Szabaciuk wepchnął piłkę do własnej bramki, ale na więcej gości nie było tego dnia stać. Po ciekawym, dynamicznym, otwartym i atrakcyjnym dla kibiców meczu Podlasie w pełni zasłużenie dopisało sobie komplet punktów. W kolejnym meczu drużyna trenera Wadima Geworkiana zagra na wyjeździe z Wólczanką Wólka Pełkińska (sobota, godz. 17)

Zbigniew Smółko

Rozgrywających dwóch... Po meczu z gratulacjami do Kamila Kocoła pospieszył, ciągle czynny piłkarsko, prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Wspólnymi siłami panowie podali typy na następną kolejkę: Wólczanka - Podlasie: 1:1, Wisłoka - Orlęta 2:1, Lewart - Sokół 1:2, Siarka - Wisła Puławy 3:1

Podlasie Biała Podlaska – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski
3:2 (3:1)

Bramki: Mariusz Chmielewski 9, Kamil Kocoł 30, Gabriel Mierzwiński 38 – Szymon Stanisławski 6, Filip Szabaciuk 89 (samobójcza)

Podlasie: Kasperek – Skrodziuk, Szabaciuk, Kosieradzki, Całka – Mierzwiński (68 Dmowski), Kocoł (75 Jemioł), Nieścieruk, Dmitruk – Chmielewski, Martynek (58 Golba).

KSZO: Szymkowiak – Głaz (65 Chrzanowski), Zaklika, Mężyk, Persona – Mąka (35 Imiołek), Szydłowski (46 Chudyba), Trochim, P. Kaczmarek (65 M. Kaczmarek) – Paluch, Stanisławski.

Żółte kartki: Szabaciuk, Nieścieruk, Dmitruk – Zaklika, Imiołek, Trochim, Chrzanowski
Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Hetman Zamość - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 0:0, Orlęta - Chełmianka 0:2 (0:1). Bez goli, jakości i Arkadiusza Kota

Przed meczem z Pogonią Siedlce trudno o optymizm

O minionym tygodniu Artur Bożyk i jego podopieczni nie tylko chcą, ale i powinni jak najszybciej zapomnieć. Oprócz straty punktów (zwłaszcza z Hetmanem...) martwi poważna kontuzja Arkadiusza Kota i drobniejsze urazy innych zawodników.

Fot. Radosław Sielech

Nawet stałe fragmenty, będące do tej pory najgroźniejszą bronią Orląt, nie zadziałały przeciw Hetmanowi i Chełmiance. Gola z gry biało-zieloni nie zdobyli od czterech spotkań

Środowy mecz w Zamościu sprawiał ból dla oczu. Nie dość, że Orlęta, jako pierwsza drużyna w sezonie, nie zdobyła kompletu punktów z budowaną w biegu drużyną Hetmana, to jeszcze stwierdzić trzeba, że w żadnym momencie gry nie miały wyraźnej przewagi, nie zepchnęły rywala do głębokiej obrony. Eksperyment z wystawieniem obok siebie Edvinasa Baniulisa i Macieja Wojczuka zakończył się kompletną klapą. Nie wiem, czy bardziej od straty dwóch punktów nie martwi kontuzja Kota. Uraz zapewne skończy się operacją, a rekonwalescencja liczona będzie w miesiącach i jesienią pewnie tego wojownika na arenie już kibice nie zobaczą.

Przed meczem z Chełmianką trener Bożyk musiał więc dokonać roszad: na ławce usiedli Wojczuk i Adrian Nowosadko, szanse dostali Baniulis, Kacper Wiater i Karol Rycaj. W składzie gości znaleźli się m.in. doświadczeni Oleksandr Prytuliak i Krystian Wójcik(niegdyś w Orlętach...) W pierwszej połowie goście, bazując na dużych umiejętnościach technicznych graczy ze stażem w wyższych ligach (Tomasz Brzyski, Grzegorz Bonin) zepchnęli Orlęta do defensywy. W 10. minucie po odbiciu od słupka piłka, dość szczęśliwie, trafiła w ręce Bartosza Klebaniuka. W 27. minucie najprzytomniej w polu karnym zachował się Paweł Myśliwiecki (też kiedyś gracz Radzynia...) i dał Chełmiance prowadzenie. Orlęta mogły odpowiedzieć w 37. minucie, ale Rycaj w doskonałej sytuacji źle trafił głową w piłkę.

Początek drugiej połowy to odważniejsza próba odwrócenia losów meczu przez miejscowych, jednak goście bronili się starannie. W 77. minucie Tomasz Brzyski oddał strzał z 25 metrów, piłka zrykoszetowała od obrońcy i Klebaniuk nie miał szans na skuteczną interwencję. Zwycięstwo Chełmianki było w pełni zasłużone.

W środę przed Orlętami kolejne wyzwanie, mecz I rundy Pucharu Polski z Pogonią Siedlce. Po sobotnim meczu sytuacja w szatni biało-zielonych jest jednak dość trudna: oprócz Kota mniej i bardziej poważne urazy zgłaszają Jan Bożym, Michał Kobiałka (w sobotę zszedł po kwadransie), Karol Kalita i Baniulis. Trwa również oczekiwanie na przesłanie z Hiszpanii dokumentów pozwalających na debiut Albertino, który trenuje z drużyną już miesiąc i powoli zaczyna być brany pod uwagę przy ustalaniu składu. Leżące przed trenerem Bożykiem puzzle są tym trudniejsze, że już w sobotę o 15 wyjazdowy mecz z Wisłoką Dębica, a kolejna środa to też dzień roboczy: derby z Lewartem...

Zbigniew Smółko

Do roli typera zaprosiliśmy tym razem legendę radzyńskiej piłki, kierownika drużyny Orląt, niegdyś piłkarza, potem sędziego, Waldemara Pawlinę.

Puchar Polski: Orlęta - Pogoń Siedlce 1:0
Wólczanka - Podlasie 2:0
Wisłoka - Orlęta 1:2
Lewart - Sieniawa 1:1
Siarka - Wisła Puławy 1:2

Orlęta Radzyń Podlaski – Chełmianka Chełm
0:2 (0:1)

Bramki: Paweł Myśliwiecki 27, Tomasz Brzyski 77

Orlęta: Klebaniuk - Kursa, Chyła, Szymala, Wiatrak (65 Idzikowski) – Kobiałka, Kamiński, Syryjczyk, Baniulis (46 Nowosadko), Kalita (75 Kuźma)- Rycaj.

Chełmianka: Ciołek - Kotowicz, Wołos, Kanarek, D. Brzozowski – Prytuliak (83 Adamski), Brzyski, Wójcik (65 Bednara), Grądz (83 Skoczylas), Bonin (78 Wawryszczuk) – Myśliwiecki.

Żółte kartki: Kamiński, Wiatrak, Kursa, Kuźma - Kotowicz, Bonin, Brzyski

Sędziował: Patryk Sowiński (Sandomierz).

Hetman Zamość – Orlęta Radzyń Podlaski
0:0

Hetman: Rosiak – Wolanin, Myszka, Jaroszyński, Gierowski (63 Maciaś) – Cain (70 Baran), Turczyn, Kruczkowski, Dajos (70 Jamroż), Białousko – Grzęda (63 Koszel).

Orlęta: Klebaniuk – Szymala, Kursa, Kot, Nowosadko – Kalita, Kamiński, Kobiałka, Syryjczyk – Wojczuk (85 Kuźma), Baniulis (55 Rycaj).

Żółte kartki: Mikołaj Grzęda, Piotr Białousko

Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów)

III liga - wyniki

Kolejka 6
26 sierpnia 2020
Podhale Nowy Targ - Podlasie Biała Podlaska odwołany z racji na COVID w drużynie Podhala
KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Avia Świdnik 0:1 (0:1)
Bartosz Mroczek 45
Korona II Kielce - Cracovia II 3:0 (1:0)
Mateusz Sowiński 19, Dawid Lisowski 59, Jakub Konstantyn 77
Hetman Zamość - Orlęta Radzyń Podlaski 0:0
Chełmianka Chełm - Sokół Sieniawa 1:1 (0:1)
Dawid Skoczylas 89 - Paweł Hass 13
Wisłoka Dębica - Wisła Puławy 0:2 (0:2)
Adrian Paluchowski 52, Emil Drozdowicz 90
Lewart Lubartów - ŁKS Łagów 2: (1:0)
Paweł Ślefarski 33 (s), Patryk Wilk 48 (s) - Amarildo Balotelli 56, Adam Imiela 89
Siarka Tarnobrzeg - Stal Kraśnik 1-1 (0:1)
Dawid Bałdyga 90 - Dariusz Cygan 72
Wisła Sandomierz - KS Wiązownica 1:1 (0:1)
Krzysztof Zawiślak 62 - Tomasz Wojcinowicz 40 (s)
Jutrzenka Giebułtów - Stal Stalowa Wola odwołany z racji na COVID w drużynie Jutrzenki

Kolejka 7:
29 sierpnia 2020:
Avia Świdnik - Wólczanka Wólka Pełkińska 2-4 (0:2)
Krystian Mroczek 60, Arkadiusz Górka 85 - Krzysztof Pietluch 33, Kacper Durda 41, 57, Kamil Matofij 70 (k)
Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 3-2 (3:1)
Mariusz Chmielewski 9, Kamil Kocoł 31, Gabriel Mierzwiński 38 - Szymon Stanisławski 7, Filip Szabaciuk 89 (s)
Orlęta Radzyń Podlaski - Chełmianka 0:2 (0:1)
Paweł Myśliwiecki 27, Tomasz Brzyski 77
Cracovia II - Hetman Zamość 2-1 (2:0)
Michał Wiśniewski 10, Michał Rakoczy 17 - Rafał Turczyn 82
KS Wiązownica - Podhale Nowy Targ 0:1 (0:1)
Michał Grunt 34
Stal Kraśnik - Wisła Sandomierz 3:4 (2;3)
Dariusz Cygan 33, Ernest Skrzyński 39, Adrian Popiołek 57 - Mirosław Kmiotek 4 (k), 12 (k), Kamil Bełczowski 6, Miłosz Matuszewski 83
ŁKS Łagów - Siarka Tarnobrzeg 1:1 (0:1)
Kamil Zaręba 72 - Kamil Kargulewicz 16
Wisła Puławy - Lewart Lubartów 3:2 (2:1)
Łukasz Kacprzycki 31 (k), 44, 56 (k) - Konrad Nowak 41, Bartosz Zbiciak 72
Sokół Sieniawa - Wisłoka Dębica 1:1 (0:1)
Michał Kitliński 90 (k) - Damian Łanucha 13 (k)
Stal Stalowa Wola - Korona II Kielce 2:0 (2:0)
30 sierpnia, 17:00
Michał Zięba 2, samobójcza16

mp

eprasa.pl 6e5c6a255f

Orlęta Łuków - Włodawianka Włodawa 0:2 (0:1). Zadecydował brak skuteczności

Starszy pan ich załatwił

Rywal Orląt dysponuje na tyle wąską kadrą, że od dwóch spotkań na boisko wchodzi w końcówkach nawet 51-letni trener Mirosław Kosowski. Skoro drużyna wygrywa i jest na drugim miejscu tabeli - można i tak...

Mecz zaczął się dla miejscowych najgorzej jak mógł: po dośrodkowaniu Władysława Magdysza z bliska do bramki piłkę wpakował Jakub Kawalec, dając sygnał, że zamierza włączyć się do rywalizacji o koronę króla strzelców. Chwile potem goście mogli nawet podwyższyć, ale dobrą interwencją po strzale z bliska popisał się bramkarz. W drugiej połowie Orlęta zaatakowały odważniej. W dogodnej sytuacji znalazł się wprowadzony po przerwie Oskar Siwek, którego występ, po urazie w poprzednim meczu, długo stał pod znakiem zapytania. Z bliska trafił w bramkarza, nieskuteczna okazała się też dobitka Szymona Łukasiewicza. W 67. minucie wynik ustalił strzałem głową Maciej Welman. Gospodarze próbowali odwrócić losy meczu, ale tylko Grzegorz Kot miał realną szansę na gola, wynik jednak nie uległ zmianie. W kolejnym meczu Orlęta grając na własnym stadionie wyjątkowo będą musiały przebrać się w szatni gości. Z obiektu na Warszawskiej 15 korzysta też Bizon Jeleniec i to on będzie formalnie gospodarzem zaplanowanego na sobotę o godz. 16 meczu. Faworyta trudno wskazać, derby rządzą się swoimi prawami...

mp

Okiem trenera:

Robert Różański (Orlęta)

To nie był dobry mecz

- Szczególnie słabo zagraliśmy do przerwy, gdyby nie nasz bramkarz mogliśmy schodzić do szatni przy wyniku gorszym niż 0:1. Druga połowa była lepsza, dobrą zmianę dał Oskar Siwek, który sam wyraził gotowość do gry. Drugi gol rozstrzygnął sprawę. Meczu z Bizonem Jeleniec nie zamierzam traktować w jakiś szczególny sposób, do każdego podchodzimy tak samo poważnie

Orlęta Łuków – Włodawianka Włodawa

0:2 (0:1)

Bramki: Kawalec (1), Welman (67).

Orlęta: Kuźma – Goławski, Lipiński, Kot (79 Miszta), Jaworski, Sowisz (87 Kurowski), Kierych (46 Machniak), Rożen (56 Soćko), Siemieniuk (46 Siwek), Szustek, Łukasiewicz.

Włodawianka: Polak – Nielipiuk, Czarnota, Błaszczuk, Gontarz, Welman, Musz (87 Misiura), Ilczuk, Magdysz (90 Kosowski), Kamiński, Kawalec.

Żółta kartka: Jaworski (Orlęta).

Sędziował: Patryk Kędzior (Biała Podlaska).

IV Liga gr. I:

Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:4

Lublinianka Lublin - POM Iskra Piotrowice 1-2

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec 1:1

Orlęta Łuków - Włodawianka Włodawa 0:2

Start Krasnystaw - Lutnia Piszczac 0:1

Powiślak Końskowola - Sparta Rejowiec Fabryczny 1:1

Następna kolejka:

5 września, 11:00: Sparta Rejowiec Fabryczny - Opolanin Opole Lubelskie

5 września, 16:00: Bizon Jeleniec - Orlęta Łuków

5 września, 17:00: Huragan Międzyrzec Podlaski - Lublinianka Lublin

6 września, 16:00: POM Iskra Piotrowice - Górnik II Łęczna, Włodawianka Włodawa - Start Krasnystaw

6 września, 17.00: Lutnia Piszczac - Powiślak Końskowola

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międzyrzec Podlaski		15	14:6
2.	Powiślak Końskowola	5	13	20:7
3.	Włodawianka Włodawa		13	12:5
4.	Lutnia Piszczac		10	8:7
5.	Opolanin Opole Lubelskie		10	12:13
6.	Lublinianka		9	10:9
7.	Bizon Jeleniec		7	7:9
8.	Sparta Rejowiec Fabryczny		7	4:11
9.	Górnik II Łęczna	5	5	5:5
10.	Orlęta Łuków		4	6:14
11.	Start Krasnystaw		4	5:10
12.	POM Iskra Piotrowice		3	5:12

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec 1:1 (0:1)

Bizon dalej szarżuje

Klub z Jeleńca przeżywa chyba najpiękniejszą futbolową jesień w historii. Po uzyskanym niespodziewanie awansie drużyna spod Łukowa podjęła rękawicę i zamiast potulnie dać się ogrywać, wyrywa faworytom punkcik po punkciku.

Trener Rafał Borysiuk z konieczności na środku obrony wystawił nominalnego napastnika Karola Borkowskiego, który z nietypowym zadaniem poradził sobie zupełnie poprawnie. Wymieniana przed sezonem w gronie kandydatów do spadku drużyna z maleńkiego Jeleńca ciągle potrafi zaskoczyć bardziej renomowane drużyny. W niedzielę była bliska sprawienia niespodzianki w Łęcznej. Na początku meczu objęła prowadzenie po pewnie wykonanym przez Michała Botwinę rzucie karnym, swoje sytuacje mieli jeszcze Łukasz Samociuk i Karol Borkowski, jednak nie potrafili zamienić ich na gole. Gospodarze rzadko docierali pod bramkę Włodzimierza Lisiewicza, ale na jednego, zdobytego zaraz po przerwie gola wystarczyło.

mp

Okiem trenera:

Rafał Borysiuk
(Bizon Jeleniec)

Zasłużyliśmy nawet na zwycięstwo

- Pierwsza połowa to było najlepsze 45 minut tej drużyny jakie widziałem, później dało o sobie znać, że młodzi zawodnicy z Łęcznej są bardziej wybiegani. Gdybyśmy wykorzystali swoje sytuacje, wracalibyśmy z kompletem punktów. Dla mnie mecz z Orlętami Łuków w następnej kolejce nie ma podtekstów, ale dla wielu moich piłkarzy takie derby rzeczywiście mogą być szczególnie ważne, na pewno będę ich uczulał, że nie można dać się ponieść emocjom i grać tak, żeby kości trzeszczały...

Górnik II Łęczna - Bizon Jeleniec

1:1 (0:1)

Jakub Cielebąk 46 - Michał Botwina 16 (karny)

Górnik:M. Perdun - Kocyła, Duda, Zagórski, Tomasiak, Iwańczuk (86 Kucybała), Zdunek, Obroślak (46 Szady), Pułajdowicz (78 Kociuba), P. Perdun, Cielebąk (90 Szczepanik)

Bizon: Lisiewicz - Kania, Madejski, Borkowski, Samociuk, M. Botwina, Bogucki, Bulak, Osiak, Olek, Dołęga, .

Opolanin Opole Lubelskie - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:4 (2:2)

Wariacki mecz w Opolu

Pomimo że Huragan dopisał sobie trzy punkty i zasiadł w fotelu lidera, trener Damian Panek miał pretensje za zbyt niedokładną grę w obronie. Cztery gole na wyjeździe łatwo mogły nie wystarczyć do zwycięstwa.

Opolanin jest chyba najbardziej nierówno grającą drużyną w lidze, w tym sezonie wygrywał już czterema bramkami i przegrywał ośmioma. W Huraganie trener Panek dopiero próbuje doprowadzić do powtarzalności gry i zbudować drużynę mogącą włączyć się do walki o ligową promocję. Dla obydwu szkoleniowców niedzielne spotkanie było okazją do wspomnień: obaj w 2007 roku decydowali o sile ognia Orląt Radzyń Podlaski i był to wielce skuteczny duet... Mecz rozpoczął się od gola Artura Renkowskiego w 9. minucie. Stracony łatwo gol podrażnił gospodarzy, którzy w ciągu kwadransa wyszli na prowadzenie po trafieniach Filipa Drozda z rzutu karnego oraz Dominika Banacha. Radość nie trwała długo, bo w 30. minucie wyrównał Patryk Pakuła. Przy wszystkich tych trafieniach zasługą strzelcy muszą podzielić się z defensorami, bo wszystkie one były z gatunku tych „do uniknięcia". Losy meczu rozstrzygnęły się między 72 a 79 minutą, kiedy Huragan odskoczył na dwa gole i, mimo starań gospodarzy, już nie było mowy o kolejnym odwróceniu wyniku.

Mimo kompletu punktów po meczu Damian Panek nie był skory do pochwał, oceniając, że nawet w meczu z Włodawianką (przegranym 0:3) jego podopieczni spisywali się lepiej. Również wyłącznie za grę w ofensywie swoich podopiecznych chwalił Damian Szewc, zgłaszając pretensję do gry w obronie i przy stałych fragmentach. W sobotę o 17:00 Huragan podejmie Lublinianke, a Opolanin tegoż dnia o 11:00 będzie szukał punktów w Rejowcu.

Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski

3:3 (2:2)

Bramki: Drozd (20), D. Banach (23), Król (90) – Renkowski (9), Pakuła (29), Radziszewski (72), Tkaczuk (79).

Opolanin: Szczepański – Wesołowski, Fliszkiewicz, Matysiak, Lucyk (70 Leziak), D. Banach (80 Koneczny), M. Banach (70 Pałka), Sałasinski, Szewc, Drozd, Król.

Huragan: Czarnecki – Czumer (53 Radziszewski), Renkowski, Mirończuk, Olszewski, H. Łukanowski (75 Tkaczuk), Pakuła (67 Waniowski), Komar, Korgol, Kleber (53 Sz. Łukanowski), Grochowski (89 Panasiuk).

mp

Start Krasnystaw - Lutnia Piszczac 0:1 (0:1)

Piękny gol Hołowni

Mecz nie obfitował w gole i sytuacje, ale bramka zdobyta przez Adriana Hołoweńkę zrekompensowała wszystko. Strzał w samo okienko mógłby być ozdobą meczów rozgrywanych zwyczajowo w środę o 21...

Trzecia w sezonie wygrana Lutni nie była dziełem przypadku i niespodziewanie beniaminek zbudował już serię trzech spotkań bez porażki. Najpierw doskonałym, technicznym uderzeniem w samo okienko bramki popisał się Hołownia, potem zaś drużyna ciężko pracowała na to, żeby przeciwnik nie miał zbyt wielu okazji do wyrównania. Mecz był toczony głównie w środku boiska. Z upływem czasu gospodarze z coraz większą determinacją próbowali odrobić stratę, jednak z postawy podopiecznych w końcówce trener Przemysław Grajek może być zupełnie zadowolony i z optymizmem patrzeć na mecz nawet z tak trudnym przeciwnikiem jak Powiślak (niedziela, godz. 17)

mp

Start Krasnystaw – Lutnia Piszczac

0:1 (0:1)

Bramka: Adrian Hołownia 16.

Start: Janiak – Wojciechowski, Lenard, Saj, Ciechan – A. Kowalski (86 Tor), Chariasz, Dworucha – Matycz (46 Sołdecki), Wójcik (61 Frącek), Wójtowicz (46 Florek).

Lutnia: Płodowski – Szabat (70 Mikocewicz), Borowik, Konaszewski, Łukasiewicz (75 Cydejko) – Korol, Hawryluk, Artymiuk, Wiraszka, Hołownia (90 Tarasiewicz) – Magier (60 Tabalov).

Żółte kartki: Wójcik, Chariasz, Ciechan – Korol, Cydejko, Borowik

Sędziował: Jędrzej Wolski (Lublin).

Okiem trenera:

Przemysław Grajek
(Lutnia)

- Mam nadzieję, że jeszcze parę tak ładnych goli jak ten Hołowni strzelimy. Jestem zadowolony z tego, że dysponuję szeroką kadrą i nawet pod nieobecność kilku graczy mogą dostać szansę inni, a mogą przyjść jeszcze kartki czy jakieś wesela... Cieszę się też z frekwencji na treningach, niby tylko trzy razy w tygodniu, ale ćwiczymy z pełnym zaangażowaniem i to procentuje. Jeżeli nałapiemy punktów jesienią i przepracujemy tak zimę, powinno wystarczyć na dobry start w rundzie tzw. finałowej. Znamy swoje miejsce w szeregu, jako beniaminek myślimy głównie o utrzymaniu. W tym kontekście mecz u siebie z liderem z Końskowoli będzie dla nas pewną nagrodą za dobre występy, na pewno rywal nie będzie murował bramki, więc może być fajny mecz do oglądania przez kibiców

eprasa.pl 6e5c6a255f

Siatkarska karawana dotarła do Paszk. Znamy zwycięzców

Jakub Siłka najlepszym plażowiczem

Fot.M. Topyła

Na najlepszych czekały jak zwykle puchary. Turniej plażówki jest ważnym wydarzeniem dla lokalnej społeczności Paszk

Pięć turniejów, godziny rywalizacji, mecze rozgrywane w dzień, w nocy, przy słońcu i w deszczu. Grand Prix Powiatu Radzyńskiego w Siatkówce Plażowej dobiegło końca. Ostatni turniej organizowanego przez MOSiR cyklu rozegrano w niedzielę w Paszkach.

Ponieważ w walce o czołowe miejsca w klasyfikacji generalnej wszystko było już jasne po poprzednim turnieju, frekwencja nie była zbyt wysoka. Mniejsza ilość drużyn pozwoliła za to na grę do dwóch wygranych setów, a to już nie było takie lekkie i przyjemne. Ostatecznie zwyciężyli Szymon Zaleski i Tomasz Wiącek przed Mateuszem Pękałą i Mateuszem Wiąckiem, Jakubem Siłką i Łukaszem Rozenkiewiczem oraz Marcinem Oziemczukiem i Patrykiem Dąbrowskim. Nagrody w klasyfikacji GP ufundował MOSiR, a ta najważniejsza trafiła do rąk Jakuba Siłki.

Organizatorem niedzielnego turnieju byli wójt Gminy Radzyń Podlaski Wiesław Mazurek, Klub Sportowy Paszki oraz OSP w Paszkach Dużych. Nagrody i puchary wręczyli radny Rady Powiatu Grzegorz Kowalczyk, sołtys Paszk Dużych Kazimiera Krzyształowicz, prezes OSP w Paszkach Dużych Jacek Domański oraz prezes KS Paszki i kierowniczka całego zamieszania, czyli Anna Suchora.

Fot.Łukasz Prusak

Marek Topyła

Satysfakcja i plany na przyszłość

- Dziękuję wszystkim zawodnikom, kibicom i organizatorom turniejów, to już kilkanaście lat dobrej, wakacyjnej zabawy. Od następnego sezonu trzeba będzie coś pokombinować. Może zamiast cotygodniowych turniejów zorganizować 3-4 imprezy w sezonie, ale duże i konkretne. Przykład turnieju nocnego mikstów pokazał, że to może być dobry pomysł. Młodzieży za dużo nie ma, turnieje opierają się na „starych" zawodnikach, którzy grają od lat. Z reguły pracują gdzieś daleko i trudno przyjeżdżać im co tydzień. Pomyślimy, zobaczymy, sporo czasu przed nami

Dzięki grupie drGerard wszyscy mogli liczyć na słodkie co nieco.

Zbigniew Smółko

Piłkarski koniec wakacji

Fot.A. Dadaśiewicz

Były dyplomy, gratulacje, nagrody... Może dla kogoś to początek dłuższej przygody z piłką?

Wirus nie wirus, w piłkę grać trzeba. W turnieju dla dzieci FC Żabików wyprzedził Bayern i Porto.

W wakacyjnym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Radzyń Podlaski zagrały trzy zespoły. Do udziału w zawodach zaprosił Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim oraz KS Paszki. Rywalizowano w jednej grupie, gdzie mecze rozgrywano „każdy z każdym". Po zaciętych meczach okazało się, że wygrał FC Żabików przed FC Bayern i Porto. Królem strzelców został Damian Koczkodaj, najlepszym bramkarzem wybranoJakuba Piekarskiego.

- Gratuluję wszystkim uczestnikom. Dzisiaj nie ma wygranych i nie ma przegranych - powiedziała podczas oficjalnego wręczenia pamiątkowych dyplomów i pucharów w imieniu wójta przewodnicząca Rady Gminy Barbara Palica.

Zbigniew Smółko

Grom liderem, Orzeł lepszy od Unii w derbach, wpadka AZ BUD-u

Młodzieżówka strzeliła 11 goli

Niby to, że „derby rządzą się swoimi prawami" to banał, ale Orzeł dwa pierwsze mecze przegrał (jeden walkowerem...). Unia oba wygrała, a w niedzielę w Wohyniu było łatwe 3:0 dla Czemiernik...

Okręgówka:

Orzeł Czemierniki - Unia Żabików 3:0 (3:0)

Gole: Żuk 2, Sobieszek

Orzeł: Bocian - Jarzynka, Sosnowski, Dąbrowski, Wójcik, Kryjak, Żuk, Kaliński, Orzechowski, Baryła, Sobieszek, grali również Karpiuk, Zazuwiak, Mańko, Król, Cholewa

Unia: Sposób - Frączek, Palica, Pieńko, Bednarczyk, Ptaszyński, Koczkodaj, Lecyk, Drygiel, Wachnik, Golec, grali również Kozieł, Semeniuk, Niewęgłowski, Pawelec

LKS Agrotex Milanów - Grom Kąkolewnica 0:2

Gole: Czarnecki, Muszyński

Grom: Kaczmarek - Muszyński M., Kosel, Stalewski, Jędruchniewicz - Grudziński, Pyrka, Grochowski, Rycaj, Marczuk - Czarnecki, grali także: Muszyński P., Biegajło, Pękała, Zieliński P., Kanatek

UWAGA: Ubiegłotygodniowy mecz Granica Terespol - Orzeł (2:2) został zweryfikowany na 3:0 dla gospodarzy - w drużynie Orła przez chwilę na boisku było za mało młodzieżowców

A klasa gr. I

AZ BUD Komarówka Podlaska - Niwa Łomazy 0:2 (0:0)

AZ BUD: Stężała - Bijata, Idzikowski, Multan, Borowski, Jędrzejewski, Bobruk, Barańczuk, Mróz, Daniłko, P. Klimiuk, grali również K. Klimiuk, Grabiński. Czerwona kartka - Grabiński

A klasa, gr. II:

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Wóldom Wólka Domaszewska 11:0 (6:0)

Gole: Mazurek 4, Trościańczyk 3, P. Pliszka, D. Pliszka, Wierzbicki, Fijałek

Młodzieżówka: Łukaszuk - Kobojek, Dymek, Łoziński, Reszka, Fijałek, Kowalczyk, P. Pliszka, Wierzbicki, Trościańczyk, Mazurek, grali również Ślusarczyk, D. Pliszka, Sidor, Kowalik, Piekarski.

Orlęta Gołaszyn - Absolwent Domaszewnica 3:1 (2:1)

Gol dla Absolwenta: Końka

Absolwent: Mateusiak - Piotrowski, Misiak, Kudlak, Pioruński, M. Kabat, Ł. Szyndler, Czubaszek, Bogusz, Końka, Szczygielski, grali również: Piekarski, Mądry, Pytlik, Turski, M. Szyndler, Woliński

Unia II i Orzeł II dostały wolne

W związku z wycofaniem się z rozgrywek drużyny z Grabanowa, rezerwy Żabikowa mogły w niedzielę pospać dłużej i nie zrywać się na 13. Na niedzielny mecz (godz. 13 w Wohyniu) z rezerwami Orła Czemierniki mobilizacja jednak będzie pełna. Przeciwnik też będzie wypoczęty, bo i on w niedzielę na boisko nie wyszedł, rywale z Lutni II Piszczac mieszkają w strefie zagrożonej COVID 19...

Zbigniew Smółko

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	3	9	12:0
2.	LZS Dobryń	3	9	12:4
3.	LKS Milanów	3	6	4:2
4.	Unia Żabików	3	6	5:3
5.	Sokół Adamów	3	6	14:3
6.	Unia Krzywda	3	6	6:3
7.	Bad Boys Zastawie	3	4	2:3
8.	Bór Dąbie	3	4	7:13
9.	ŁKS Łazy	3	3	5:11
10	Granica Terespol	3	3	6:10
11	Orzeł Czemierniki	3	3	3:7
12	Ar-Tig Huta D.	3	1	6:10
13	Kujawiak Stanin	3	1	1:5
14	Tytan Wisznice	3	0	2:11

Inne wyniki okręgówki:

Ar-Tig Huta Dąbrowa -Bad Boys Zastawie 0:1
Tytan Wisznice - LZS Dobryń 0:3
Sokół Adamów - Bór Dąbie 9:1
ŁKS Łazy - Granica Terespol 5:2
Kujawiak Stanin - Unia Krzywda 0:3

Ruszają treningi w sekcjach aikido i taekwon-do

Wojownicy zapraszają na matę

Radzyński sport to nie tylko piłka i basen. O taekwon -dokach z niedźwiadkiem na piersi głośno jest w całej Europie, radzyńskie aikido też już wchodzi w pełnoletniość.

Taekwon-do to perfekcyjna sztuka samoobrony, sztuka walki i życia, Wymyślona i naukowo opracowana w 1955 roku przez koreańskiego generała Choi Hong Hi.

8 września startują treningi taekwon-do.

W dosłownym tłumaczeniu Taekwon-do oznacza: Tae - stopa, noga, kopnięcia i skoki, Kwon - pięść, rozbicie pięścią, Do - droga, sposób, styl, sztuka życia. Taekwon-do jest formą aktywnego spędzania wolnego czasu dla ludzi w każdym wieku. Trening sztuki walki podnosi sprawność fizyczną, kształtuje cechy charakteru, podnosi poczucie pewności siebie oraz poprzez dyscyplinę, poprawia umiejętność pracy w grupie - zachęca trener Łukasz Ciężki, który wśród wychowanków ma mistrzów Polski, Europy i Świata.

- Jeśli masz obawy albo nie jesteś zdecydowany, przyjdź, spróbuj i już po pierwszych treningach zostaniesz z nami - podkreśla Ciężki.

Sport walki bez agresji i brutalności

Nieco w cieniu taekwon-do pozostają radzyńscy aikidocy, ale oni tez ćwiczą już 18 lat.

Sekcja powołana została z myślą o zajęciach dla naszych dzieci i młodzieży, po początkowym dużym zainteresowaniu stała się trochę zapomniana - tłumaczy Jacek Patkowski. - Treningi są doskonałą propozycją dla wszystkich, którzy szukają pomysłu na aktywne spędzanie wolnego czasu. Wspólny trening pozwala zadbać o kondycję fizyczną i odprężyć się po ciężkim dniu pełnym stresu. Aikido to współczesna sztuka walki, której głównym celem jest pokonywanie własnych ograniczeń i rozwój poprzez Keiko (ćwiczenie). Jednym z głównych założeń Aikido jest nie czynienie krzywdy, dlatego nie ma tutaj rywalizacji, agresji czy brutalności. Kierują nami partnerstwo i szacunek - zapewnia jeden z bardziej doświadczonych zawodników sekcji. Aikido może ćwiczyć każdy: dzieci, kobiety i mężczyźni, nie jest tu przeszkodą wiek i kondycja fizyczna - zapewnia Patkowski.

Treningi Aikido odbywają się dwa razy w tygodniu na sali ODK Radzyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Radzyniu przy ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 14 (pierwsze piętro). Zajęcia prowadzone są w dwóch kategoriach wiekowych: dla dzieci (od 6. roku życia) - poniedziałek godz. 16:00, piątek godz. 18:00, Aikido dla młodzieży i dorosłych - poniedziałek godz. 17:00, piątek godz. 19:00 Udział w pierwszym treningu jest bezpłatny. Zajęcia prowadzi instruktor sensei (mistrz) Krzysztof Pliszka 1 dan Aikido. Informacje: tel. 508 326 892

Wszystkich chętnych powyżej 7. roku życia, którzy chcą rozpocząć treningi taekwon-do zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się 8 września o godzinie 17:00 w dawnym ODK-u przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 14 (boczne wejście schodami)

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 6e5c6a255f

R E K L A M A

Jedyny na świecie preparat **na wszystkie rodzaje grzybicy** już w Polsce!

NIE LEKCEWAŻ OBJAWÓW GRZYBICY!

ZACZYNA SIĘ NIEWINNIE, MOŻE SKOŃCZYĆ INFEKCJĄ PŁUC, WĄTROBY I MÓZGU

Dzięki nowatorskiej formule w 7 dni pozbędziesz się grzybów raz na zawsze!

Grzybica najczęściej atakuje skórę, stopy, paznokcie i miejsca intymne, a 1 osoba z objawami choroby może zarazić nawet całą rodzinę! Szacuje się, że grzybica występuje aż u 89,6% Polaków co najmniej raz w życiu, przy czym dopiero u co 5. osoby grzyby zostały całkowicie usunięte! Te, które pozostały na skórze, w przyszłości zaatakują z 2x większą siłą...

Grzybica – zmora XXI wieku

Grzybica przenosi się przez mikroskopijne grzyby i dermatofity. Lubią ciepłe i wilgotne środowisko, dlatego najczęściej gnieżdżą się w **basenach, publicznych toaletach, prysznicach, podłogach, ręcznikach czy grzebieniach** i czyhają, aby gdy tylko pojawi się człowiek, natychmiast zaatakować...

Według Michigan Institute of Medicine, w grupie ryzyka jest aż 82,5% społeczeństwa. Choroba najczęściej dotyka dzieci, osoby po 50. roku życia oraz cierpiące na takie schorzenia, jak cukrzyca, miażdżyca, otyłość, nadmierna potliwość, zaburzenia krążenia oraz problemy hormonalne i immunologiczne.

Prof. Mączyński: „Działania trzeba podjąć natychmiast"

„Aż 8/10 osób przyznaje, że lekceważy objawy grzybicy. To niedopuszczalny błąd!" – **mówi prof. Tomasz Mączyński.** „Efektem niedoleczonej grzybicy są uparcie nawracające infekcje. Często rozprzestrzenia się także na sąsiednie tkanki, a w najgorszym przypadku **może zaatakować narządy wewnętrzne, np. płuca, nerki czy mózg.** Dlatego konieczne jest niezwłoczne usunięcie objawów i ich przyczyn.

Tłuste maści, olejki i antybiotyki są przepisywane w zależności od rodzaju grzybów. Trudno trafić na ten, który pomoże danemu pacjentowi. W dodatku dają one ulgę tylko w trakcie ich stosowania, a na efekty trzeba czekać nawet 3 miesiące. W 79% przypadków grzyby i tak zostają w organizmie, ponieważ są wyjątkowo oporne na znane dotychczas środki farmakologiczne. Pacjent zostaje z 6-7 preparatami, pustym portfelem i kolejną infekcją".

Grzybicą stóp zaraziłem się na basenie. Dermatolodzy rozkładali ręce – nic nie było w stanie wyeliminować tego paskudztwa, grzybica wciąż powracała. Inaczej było z tą nową kuracją. Zadziałała błyskawicznie! Już po 1 dniu zniknął ból, stan zapalny paznokci i pieczenie stóp, a po tygodniu dolegliwości całkowicie zniknęły! Od zakończonej kuracji minęły 3 miesiące, a po grzybicy nie ma śladu!

Bartosz K. (63 l.), Ełk

Nowatorskie odkrycie NOKAUTUJE grzybicę!

Superinnowacyjna formuła została stworzona przez zespół cenionych naukowców z Michigan Institute of Medicine. W ciągu 2 tygodni kuracja ekspresowo wyparła rynek antybiotyków i maści, ponieważ jako jedyna natychmiast **zwalcza grzybicę bez względu na miejsce jej występowania.** Jej skuteczność wynosi aż **98,1%** i została poparta 2-letnimi badaniami klinicznymi.

„To prawdziwa rewolucja w walce z grzybicą" – komentuje prof. Mączyński. Preparat jest stworzony ze **100% naturalnych składników,** a jednocześnie **3x mocniejszy** od zwykłych antybiotyków, dzięki czemu **już po 7 dniach** doszczętnie eliminuje wszystkie dermatofity".

Grzybicę stóp przyniósł syn i zainfekował resztę rodziny. U mnie i córki zaatakowała paznokcie. Nowy preparat poleciła mi mama – w 24h poczuliśmy ulgę, objawy przeszły od razu! Niestety, wcześniej podczas stosunku zaraziłam męża, który dostał grzybicy członka. U niego też wykorzystaliśmy metodę. Wcześniej nie wiedziałam, że działa na każdy rodzaj grzybicy! Mąż szybko wrócił do zdrowia – po 6 dniach ustały wszystkie objawy!

Malwina S. (38l.), Łódź

Działa szybko, bezpiecznie i skutecznie

- **w 24h usuwa** stany zapalne
- **w 100% likwiduje** zmiany grzybicze na poziomie komórkowym
- **przyspiesza regenerację** tkanek o 230%
- po 1 zastosowaniu **usuwa świąd, pieczenie i swędzenie**
- **w 7 dni odbudowuje** płytkę paznokcia oraz przywraca mu prawidłową barwę
- natychmiast **usuwa nadwrażliwość**
- **eliminuje ryzyko** nawrotów grzybicy

Pierwsze efekty widoczne po 48h

Rewelacyjna formuła działa natychmiast. W ciągu 1 doby do zainfekowanych tkanek wnikają bioskładniki, które mają właściwości bakterio- i grzybobójcze. Szybko hamują rozmnażanie dermatofitów, likwidując jednocześnie stany zapalne. **W ciągu 48h ustępuje świąd, pieczenie i zaczerwienienia.** Wśród badanych, 98/100 osób potwierdziło zniknięcie białych nalotów i obrzęków po 3 dniach.

Prof. Mączyński: „Zawarte w preparacie ekstrakty zabijają każdą komórką dermatofitu, dopóki wszystkie nie zostaną całkowicie usunięte. Dzięki temu choroba nie rozwinie się na nowo. Moim pacjentom polecam tylko ten preparat – żaden z nich nie wrócił z nawrotem".

Sprawdź, czy te objawy dotyczą też Ciebie

- ☐ **SKÓRA:** swędzenie i pieczenie, wilgotny i rozpulchniony naskórek, pojawiają się pęknięcia i brzydkie zapachy
- ☐ **PAZNOKCIE:** przebarwienie płytki, bruzdy i fałdy, odchodzenie paznokcia od łożyska, łamliwość i rogowacenie skóry pod płytką
- ☐ **STOPY:** łuszcząca się skóra, pęcherzyki między palcami, świąd i zaczerwienienie stóp oraz ich nadmierne pocenie
- ☐ **JAMA USTNA:** biały nalot na języku i podniebieniu, owrzodzenia i nadżerki, ból i pieczenie błony śluzowej
- ☐ **MIEJSCA INTYMNE:** ból, swędzenie i pieczenie, zaczerwienienia, biały nalot w kroczu, uczucie dyskomfortu podczas stosunku

Nie pozwól grzybom karmić się Twoim ciałem!

Z nowoczesnej metody skorzystało już 145 tys. Polaków, a w 4 dni preparat pobił rekordy sprzedaży w USA i zdobywa popularność na całym świecie. Dzięki zabiegom prof. Mączyńskiego, produkt od niedawna jest dostępny także w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. W ramach specjalnej refundacji, do **8.09.2020** r. otrzymasz go z **73% zniżką!**

ZADZWOŃ:

81 300 34 50

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00
(opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

eprasa.pl 6e5c6a255f

Z sesji Rady Gminy Ulan-Majorat

Wójt z absolutorium

Jarosław Koczkodaj otrzymał wotum zaufania za 2019 r. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Stypendia szkolne

Od 1 września można składać wnioski na stypendia szkolne na nowy rok szkolny 2020/2021. Wnioski należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2020 roku w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Ulanie-Majoracie.Wniosek do pobrania ze strony internetowej gminy.

Zmiany w budżecie

3500 zł przeznaczono na doposażenie OSP w Sobolach.

Odśnieżą drogi powiatowe w sezonie zimowym

Rada Gminy upoważniła wójta do podpisania porozumienia z zarządem powiatu ws. odśnieżania dróg powiatowych, znajdujących się na terenie gminy w sezonie 2020/21. Powiat współfinansuje odśnieżanie w kwocie, zawartej w umowie.

Z raportu o stanie gminy

Wójt Koczkodaj przedstawił sprawozdanie z raportu o stanie gminy za 2019 rok. W ubiegłym roku odbyło się 12 sesji, podczas których podjęto 58 uchwał (1 zakwestionował nadzór wojewódzki, naniesiono niezbędne poprawki). Gmina uzyskała na własność 120 ha nieruchomości.

Na pomoc organizacjom pozarządowym (UFIS, UKS Sprint, GKS Absolwent Domaszewnica) przeznaczono 110 tys. zł. Powstały 4 kolejne Koła Gospodyń Wiejskich.

Sztandarowy projekt to powstanie żłobka „Maluszkowo". - To inwestycja, która znacząco podnosi standard życia - stwierdził wójt, podkreślając, że w latach 2014-2018 gmina wykonała inwestycje za 30 mln zł, przy rocznym budżecie ok. 29 mln zł.

Bolączką jest zmniejszająca się liczba mieszkańców gminy.

Pracownicy gminy opracowali 600 zgłoszonych protokołów suszowych. Uregulowano stan własności wielu działek. 2 pracowników socjalnych pomogło w ub. roku 700 interesantom, 190 osób otrzymało Karty Dużej Rodziny.

Coraz bliżej Centrum Społeczno-Kulturalnego w Sobolach

Wczesną jesienią odbędzie się otwarcie CSK, w ostatnich dniach w dwukondygnacyjnym budynku zainstalowano windę dla niepełnosprawnych.

Porzucają zwierzęta, gmina interweniuje

W lesie w Sętkach i na drodze Paskudy-Gąsiory powtarza się proceder porzucania psów i kotów. Gmina na mocy porozumienia z gabinetami weterynarii oraz fundacjami i stowarzyszeniami na rzecz zwierząt prowadzi kompleksową pomoc.

Jakub Hapka

Teresa Wierzchowska dyrektorem SP w Domaszewnicy na kolejną kadencję

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Domaszewnicy, Teresa Wierzchowska otrzymała od wójta J. Koczkodaja powołanie na kolejną kadencję, na lata 2020-2025. - Dziękuję za uznanie, akceptację działań. Jako dyrektor z wieloletnim stażem jestem bogatsza o doświadczenia, co pozwali mi realizować sprawdzone, zamierzone cele i zadania. Moim marzeniem jest, by SP w Domaszewnicy była postrzegana jako szkoła wysokiej jakości pracy - powiedziała dyrektor.

Jakub Hapka

Dlaczego zespół z Domaszewnicy nie mógłby grać w Ulanie?

Skok w dal z lądowaniem na materacu

Gmina Ulan:
- W szkole w Ulanie mamy ok. 300 osób. Dzieci potrzebują stadionu z prawdziwego zdarzenia. Brakuje bieżni, skoczni w dal - apeluje radny Adam Mazurek.

Fot.FB

To efekt historycznych zaniedbań. Parę lat temu zaniechano zakupu 2,3 ha gruntu. Zostawiono jedynie kawałek boiska przy prywatnej posesji - przypomniał wójt Koczkodaj

- Nasze dzieci idąc do szkół w miastach trafiają na prawdziwe lekkoatletyczne stadiony. A u nas skok w dal ćwiczą na parkiecie, lądując na materacu - mówił podczas ostatniej sesji radny Wiesław Zienkiewicz. - W programie szkoły są takie elementy, związane ze stadionem lekkoatletycznym, np. start niski do biegu przełajowego, on występuje tylko na stadionie. Realizujemy skok w dal, ale w dziwny sposób, bieg po parkiecie sali gimnastycznej i lądowanie na materacu. Nam nie chodzi o wielki stadion, taki jest niepotrzebny. Są mini-stadiony lekkoatletyczne, z czterotorową 200-metrową bieżnią. Wnosiłbym o nie oddalanie tego tematu. Nie chcemy być gorsi od miasta w tej dziedzinie - przekonywał.

Problem braku sportowej infrastruktury dotyka też klubu Absolwent z Domaszewnicy, który nie może podejmować drużyn u siebie.

- Były przymiarki, żeby kupić 2-3 ha pola w Domaszewnicy, zbudować przynajmniej boisko (być może stadion). Nie należało się z tego wycofywać. Za taki stan rzeczy odpowiadają ci, którzy taką decyzję podjęli. Lobbujący za tym, żeby zostać przy kawałku gruntu obok czyjejś posesji, gdzie pełnowymiarowe boisko się nie mieści - zdradza kulis wójt Jarosław Koczkodajiprzyznaje, że hala, stadion i bieżnia to ważne, ale kosztowne kwestie.

- Nasze boisko gminne ma wielorakie zastosowanie, w zależności od potrzeb. Ma uniwersalny charakter. Hala sportowa również powinna powstać, być może są to daleko idące plany. Wszystko bezie zależało od koniunktury i wsparcia zewnętrznego, także od dobrej woli instytucji dysponujących środkami - tłumaczył włodarz gminy.

Jakub Hapka

Fot.UG

Wiesław Zienkiewicz,
radny gm. Ulan

Właściwe warunki do rozwoju dzieci

- Ważne, żeby nasi uczniowie, idąc do miasta, gdzie boiska lekkoatletyczne są np. przy szkole nr 1, nr 5 w Łukowie, mieli wyobrażenie, na czym ćwiczą. Podczas naszych zawodów w Zakrzewie, w ramach rywalizacji szkół, miejscom określanym jako „bieżnia" czy „skocznia" do ideału wiele brakuje

Fot.B. Burdon

Jarosław Koczkodaj,
wójt gm. Ulan

Musi to być przestrzeń stricte sportowa

- Kiedy mówimy o bieżni, infrastrukturze lekkoatletycznej mówimy o bardzo specjalistycznej nawierzchni. Ma to być obszar służący tylko temu. Na takim boisku nie zorganizujemy masowej imprezy plenerowej

Fot.JH

Adam Mazurek,
wiceprzewodniczący Rady Gminy

Pomyślmy nad stadionem z prawdziwego zdarzenia

- Nie ma możliwości ćwiczenia rzutu dyskiem, pchnięcia kulą... Może trzeba zastanowić się nad tym, by coś takiego powstało? Dziecko nie wyskoczy z bloczków na łące

Gdzie bardziej potrzebny jest chodnik?

Podczas przedostatniej sesji Rady Gminy, radni dyskutowali nad zmianami w uchwale budżetowej.

- Chciałem zapytać o zwiększenie kwoty przebudowy odcinka chodnika na ul. Szkolnej o 10,5 tys. zł? - pytał podczas ostatnich obrad rady w Kąkolewnicy Piotr Jezierski. - Chodzi o jakieś wyburzenie, czy ten odcinek będzie dłuższy? Przecież chodnik tam jest - dziwił się radny.Problem w tym, że ul. Szkolna jako droga gminna funkcjonuje mniej więcej do parkanu kościelnego. Całe dalsze skrzyżowanie i chodnik, idący w stronę Polskowoli jest drogą powiatową.

Jednolity pas czy nowe ze starym?

Zgodnie z projektem remontu, prace obejmą odcinek prawie do końca parkanu. - Teraz zadajmy sobie pytanie: czy zostawiamy 40-50 metrowy fragment starej nawierzchni, która będzie się różniła od reszty? - pytał sekretarz Marcin Czyżak. - Wydaje nam się, że bardziej celowe i zasadne jest, aby ten cały ciąg komunikacyjny był taki sam.

Inni też czekają

- Na przebudowę odcinka chodnika desygnowano 10,5 tys. zł? - dopytywał radny Jezierski. - Co pani wójt i rada sądzą o budowie chodnika w Brzozowicy Małej? Mieszkańcy od wielu lat go nie mają. Czy bierzecie pod uwagę, żeby ten chodnik powstał? Jest tam bardzo duży ruch - uzasadniał. - Skoro przeznacza się pieniądze na chodnik, który już jest, co z chodnikiem, którego nie ma? - podkreśla pytając.

- Na każdą miejscowość przyjdzie czas - odpowiedziała wójt Anna Mróz. - Nie wyobrażam sobie, że robimy inwestycję i zostawiamy stary, obdarty chodnik. Więcej byłoby pytań, gdybyśmy zostawili stary ciąg. To ładny element miejscowości.

- Doczekamy innych remontów jeszcze w tej kadencji? - dopytywał Jezierski. - Czy w swoim gospodarstwie można zrobić wszystko w rok czy dwa? - pytała wójt. - Są pewne inwestycje, przeznacza się na to racjonalne środki - dodaje.

Jakub Hapka

100 osób podążyło śladami lubelskiej Solidarności`80

Fot.gm. Kąkolewnica

Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy zorganizował wycieczkę śladami lubelskiej Solidarności`80. Uczestnicy: harcerze, dzieci z rodzicami i młodzież całej gminy m.in. z Kąkolewnicy, Brzozowicy Dużej, Turowa, Grabowca, Zosinowa, Wygnanki i Jurek ubrani byli w białe koszulki z czerwonym napisem „Solidarność"

Jakub Hapka

eprasa.pl 6e5c6a255f

Gminy Wohyń i Komarówka z dofinansowaniem

Są pieniądze na organistówkę i domy ludowe

GMINY Na liście dofinansowanych projektów w ramach „Dziedzictwo kulturowe i naturalne - projekty lokalne" znalazły się dwie gminy powiatu radzyńskiego oraz parafia Św. Trójcy.

Gmina Komarówka otrzymała dofinansowanie w wysokości 1 mln zł na modernizację oraz remont budynku Gminnego Centrum Kultury i Gminnej Biblioteki Publiczne oraz budynku byłej organistówki. Remont budynku Gminnego Centrum Kultury i Gminnej Biblioteki Publicznej w Komarówce Podlaskiej będzie obejmował m.in: malowanie ścian, wymianę oświetlenia i sprzętu multimedialnego. Dodatkowo, na dachu budynku GCK i GBP zamontowana zostanie instalacja fotowoltaiczna.

Po wielu latach gruntownego remontu doczeka się m.in. dom ludowy w Lisiowólce

W organistówce będzie izba pamięci

Budynek byłej organistówki zostanie poddany również gruntownym zmianom. W planach jest utworzenie izby pamięci z elementami interaktywnej ekspozycji. Zanim to nastąpi organistówka zostanie podana remontowi od podstaw po szczyt dachu. Planowana jest wymiana konstrukcji stropu drewnianego nad parterem, drewnianej konstrukcji więźby dachowej, wymiana pokrycia dachowego, orynnowania, okien i drzwi, docieplenie budynku (ściany, strop pod parterem), wykonanie odwodnienia opaskowego budynku, nowych ścian działowych, kominów wentylacyjnych i dymowych, nowych tynków wewnętrznych, wreszcie założenie energooszczędnego oświetlenia. Planowany termin zakończenia prac to 30 listopada 2021 r.

Za prawie 3 miliony remont domów ludowych w gminie Wohyń

Dużym wsparciem samorządu województwa może pochwalić się też gmina Wohyń. Otrzymała dofinansowanie z RPO na projekt „Dziedzictwo kulturowe gminy Wohyń - przebudowa domów ludowych". Projekt obejmie przebudowę pięciu domów ludowych w miejscowościach: Branica Suchowolska, Lisiowólka, Ossowa, Ostrówki, Świerże. - Planujemy m.in. docieplenia stropów i ścian, wykonanie opaski z kostki brukowej, podjazdów i toalet dla niepełnosprawnych, wymianę okien, drzwi, montaż ogrzewania i klimatyzacji, nowe elewacje, dachy, gdzie potrzeba i m.in. instalacje fotowoltaiczne na każdym budynku - informuje wójt Wohynia, Tomasz Jurkiewicz. Wartość projektu wynosi prawie 3 mln zł.

mm

Wójt Sałata znowu bez medalu

GMINA BORKI Już drugie podejście zrobiła grupa radnych do zdobycia dla wójta gminy medalu. Wniosek przepadł. I to na dwa dni przed 40. urodzinami wójta.

Przypomnijmy, chodzi o wystąpienie przez wojewodę do prezydenta o nadanie odznaczenia „Medal Srebrny za Długoletnią Służbę". Organem uprawnionym do wystąpienia jest Rada Gminy. Czterech radnych podpisało się pod wnioskiem, by Rada Gminy Borki wystąpiła o odznaczenie wójta Radosława Sałaty. Długie uzasadnienie wniosku odczytał Henryk Bęczyński, przytaczając historię wojskowej i samorządowej kariery włodarza. Dyskusji nie było, ale w głosowaniu większość była na „nie".

Za wnioskiem głosowali: Henryk Bęczyński, Piotr Cieślak, Bożena Górska, Marcin Jaszczuk, Piotr Kondaszuk, Adam Król, Bogdan Sposób. Przeciwko byli: Janusz Buhaj, Rafał Gremplewski, Beata Guz, Danuta Kucio, Elżbieta Kulenty, Tomasz Kwaśny, Andrzej Rogulski Stanisław Sokół. Wniosek nie przeszedł.

mm

Fragmenty uzasadnienia wniosku o medal:

„Radosław Sałata wzorowo wypełnia obowiązki na stanowisku Wójta Gminy Borki, mogą o tym świadczyć przyznane nagrody i wyróżnienia. Będąc Wójtem skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne dla Gminy Borki. Stara się o odznaczenia również dla mieszkańców gminy Borki. Z jego inicjatywy płk pil. Zdzisław Krasnodębski, I dowódca Dywizjonu 303, został pośmiertnie uznany jako „Zasłużony dla Gminy Borki". Pan. Radosław jest również harcerzem, reaktywował drużyny harcerskie na terenie Gminy Borki. Dzięki jego inicjatywie powstała Gminna Rada Seniorów i Młodzieżowa Rada Gminy. Jest Inspektorem Rejonowym Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość Inspektorat Radzyń Podlaski. Ponadto jest Wiceprzewodniczącym Rady Działalności Pożytku Publicznego przy Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie"

Tomasz Kwaśny,
radny gminy Borki

Sprawa nie jest ostatecznie przesądzona na nie

- Bo trzeba przyznać, że te ostatnie, szczególnie te dwa lata są dla rozwoju naszej gminy bardzo znaczące i udało się wójtowi przyciągnąć duże pieniądze unijne do Bork. Współpraca z radą też się zaczyna stabilizować, ale w uzasadnieniu do medalu pada słowo „wzorowa" współpraca. Wiemy, że tak do końca to ona się różnie układała

Radosław Sałata,
wójt gminy Borki

Spodziewałem się, że rada nie przegłosuje wniosku o medal dla mnie

- W tej sprawie najważniejsze jest dla mnie to, że grupa radnych wyszła z inicjatywą, aby mi ten medal przyznano. Bardzo doceniam wszystkie takie gesty. Wiadomo, że nasz samorząd jest bardzo upolityczniony i większość radnych tworzy opozycję w stosunku do mnie. Wynik głosowania był dla mnie z góry oczywisty. Nie przywiązuję do tego zbytniej wagi, bo odznaczenia nie są celem mojej działalności. Jestem społecznikiem, aktywistą i koncentruję się na działaniach obywatelskich

Fot.Tomasz Wiśniał

Henryk Bęczyński,
radny gminy Borki

- Uważam, że wynik pracy wójta zasługuje na jakieś wyróżnienie. Jeśli ktoś pracuje na takim stanowisku dobrze, to należy to docenić, skoro przepisy na to pozwalają

Stanisław Sokół,
radny

- Nie będę swojej decyzji wyjaśniać czy komentować. Zagłosowałem przeciwko i mogę powiedzieć jedynie, że głosowałem w zgodzie z własnym sumieniem

Dożynki powiatu radzyńskiego 2020 i msza św. dziękczynno - błagalna

Za włączenie się w tradycyjną oprawę dożynek powiatowych dziękowano szczególnie gminie Radzyń Podlaski. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich ze Zbulitowa przygotowały wieniec dożynkowy, delegacja gminy złożyła na ołtarz tradycyjny dożynkowy chleb oraz dzban miodu

POW.RADZ. Tegoroczne dożynki powiatowe ograniczyły się jedynie do odprawienie mszy dziękczynnej za tegoroczne plony odprawionej 30 sierpnia w Sanktuarium MBNP oraz błagalnej o wyproszenie ustania pandemii koronawirusa.

Za włączenie się w tradycyjną oprawę dożynek powiatowych dziękowano szczególnie gminie Radzyń Podlaski. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich ze Zbulitowa przygotowały wieniec dożynkowy, delegacja gminy złożyła na ołtarz tradycyjny dożynkowy chleb oraz dzban miodu. W imieniu całego samorządu powiatowego głęboki ukłon i podziękowania w stronę rolników złożył starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski.

Żadna maszyna nie wyprodukuje ziarna chleba

ks. Michał Gosk, głoszący homilię rozpoczął ją od cytatu z wiersza Juliana Tuwima: „Ojczyzną moją jest łan, Łan Polski, prostej, serdecznej, Niech mi pozwoli Pan W nim znaleźć spoczynek wieczny". Wzywał do poszanowania ziemi ojczystej i pracy rolnika. - Mimo zaawansowanych technologii jeszcze nikt nie wymyślił produkcji maszynowej ziarna zboża - podkreślił.

Europa bez Boga to droga do zniewolenia

Odniósł się też do współczesnych realiów politycznych. - Wielu dzisiaj woła: Europa! Europa! Ale trzeba zapytać: - Jaka Europa ? Ksiądz wskazywał, że dążenie do wolnej Europy bez wartości i bez Boga to droga prowadząca jedynie do zniewolenia. Przywołał historię obrony kraju, w której ogromny udział miał polski chłop i obrona polskiej ziemi.

Monika Mackiewicz

BORKI/ 100-lecie Szkoły w Krasewie

Fot.JH

Pamiątkową tablicę odsłonili wójt gm. Borki, Radosław Sałata oraz przedstawiciel Rady Rodziców.

Mszą św. w miejscowej kaplicy rozpoczął się jubileusz 100-lecia Szkoły Podstawowej w Krasewie. Placówka otrzymała nowy sztandar oraz zbiorowego patrona - Żołnierzy Wyklętych. Odsłonięto także pamiątkową tablicę.

Jakub Hapka

Żołnierze Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z Krasewa:

Franciszek Kot „Olsza"
Bolesław Kulenty „Dziadek"
Mieczysław Kuśmierowski „Wiert"
Stanisław Margiel „Mały"
Grzegorz Pietruszyn „Smuga"
Antoni Rogoza „Dzik"
Mieczysław Sokołowski „Jastrząb".

eprasa.pl 6e5c6a255f

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sprawy w urzędzie?

Wizyta w salonie urody?

Zakupy w galerii handlowej?

Film w kinie?

pamiętaj,
zasłaniaj
usta i nos

gov.pl/koronawirus

KPRM KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW